

George BUGDAL

**ZAŚWIATY
RÓWNOLEGŁE**



D. Kocurek

Tom 2 - ŚWIAT ASTRALNY
Encyklopedyczny wykład nauki tajemnej



Kraków 2017

Original language title: Zaświaty równoległe – Tom II “Świat Astralny”
- Encyklopedyczny wykład nauki tajemnej.

Autor: George Bugdal

ISBN – 13: 978-83-60610-49-7

Wydawca: ALTKOMP Aleja Pokoju 81, 31-546 KRAKÓW

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Autor oraz Wydawca nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w tej publikacji.

Grafikę okładki projektował: Dariusz Kocurek.

Jego oryginalne prace oglądaj na: www.darekkocurek.com

Online shop: www.market.altkomp.pl

e-mail: sklep@altkomp.pl

Drogi czytelniku!

Pod adres: GeorgeBugdal@gmail.com wyślij swoje recenzje, jeżeli chcesz ocenić tę publikację.

Printed In Poland.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Przedruk lub kopiowanie w tym również w mediach elektronicznych fragmentów lub całości publikacji bez pisemnej zgody wydawcy jest działaniem na jego szkodę i będzie ścigane z obowiązującym prawem.

**Wstęp:**

Mimo, że wiedza tajemna jest najstarszą dziedziną nauki, to przez wieki dostęp do niej mieli jedynie wybrańcy. Dziwnym trafem dziedzina ta była zarezerwowana tylko dla ściśle określonych grup, pilnie strzegących i pielęgnujących przekaz tradycji. Dziś wiele się zmieniło. Uczeń pragnący pewnie kroczyć po ścieżce rozwoju duchowego ma do wyboru wiele dróg.

Chociaż drogi te są dawno już przebadane, to jednak dla większości ludzi stanowią wciąż skrzętnie skrywaną niewytłumaczalną tajemnicę. W niniejszych publikacjach postaram się przedstawić Ci czytelniku usystematyzowaną podstawową wiedzę na ten temat.

Dzięki prawie encyklopedycznemu wykładowi, ująłem dość szeroki wachlarz zagadnień z tej dziedziny. Dzięki prostocie tych wykładów, znajdziesz być może odpowiedzi na nurtujące Cię pytania oraz problemy.

Jeśli interesują Cię byty równoległe lub świat nadzmysłowy - to ta książka jest z pewnością dla Ciebie.

Znajdziesz w poszczególnych tomach „Zaświatów równoległych” opisy planów równoległych.

Poprzez przejściowy świat eteryczny w części pierwszej, poprowadzę Cię w części drugiej do planu astralnego i mentalnego w części trzeciej. Zapoznam Cię z właściwościami i prawami rządzącymi w tych odmiennych planach tej samej obecnej naszej dziennej rzeczywistości.

Najważniejszym przesłaniem i zarazem celem tych książek, jest wstępne naprowadzenie Cię do odkrycia wiecznie skrywanej tajemnicy formowania astralnego wicheru. Tego niepojętego boskiego wiatru, którego powinieneś używać tylko wtedy gdy zechcesz nieść miłość i pokój.

Mam nadzieję, że te książki dostarczą nowicjuszom dostatecznej wiedzy, aby ich wczesne poszukiwania planów równoległych były bardziej odkrywcze.

Aby nie popełniali zbyt wiele błędów przy opanowywaniu odmiennej i często kuszącej a zarazem niebezpiecznej etykiety obowiązującej w planie astralnym.

Wykłady te nie uwolnią Cię od bardzo długiej, żmudnej i ciężkiej pracy. Będą to dopiero pierwsze kroki po magicznym szlaku, jak abecadło dla ucznia.

Pełne dynamiczne i świadome przejawianie się istoty ludzkiej w bytach równoległych, oddziaływanie na nie za pomocą pewnych ceremonii, wymaga praktycznej znajomości dynamicznych cykli i procesów oddziaływujących na te plany. Poznać te prawa pomoże nam silna Kabała oraz Arkana Magii. Ale bez podstaw zawartych w tych trzech podstawowych publikacjach nie zrozumiesz praw wykorzystywanych do budowania tourbilons.

Ta wiedza, nawet bez większych umiejętności, będzie dla Ciebie już potencjalnym dobrodziejstwem.

Będziesz dla siebie Oczyszczającym i Oczyszczanym ze złej karmy poprzez prześwietlanie Swej istoty światłem świadomości przesyłanej z poza obszarów dziennego bytowania. Obszarów, które prawnie zarezerwowane są dla Planetarnego Człowieka, Ducha Ziemi oraz Istot o Wyższej Świadomości.

Książki tę poświęcam tym wszystkim którzy przyczynili się do ich wydania oraz tym którzy rozpalając w sobie gwiazdę wiedzy duchowej będą mogli stawać się supernową duchowych przejawów.

George BUGDAL

SPIS TREŚCI:

Wstęp

1. Ciało astralne.
2. Skład ciała astralnego.
3. Właściwości planu astralnego.
4. Funkcje ciała astralnego.
5. Myślokształty i asteroidee.
6. Świadomość astralna.
7. Życie po śmierci.
8. Jasnowidzenie:
 - a.) za pomocą prądu astralnego.
 - b.) Przez rzutowanie myślokształtów.
 - c.) Przez przenoszenie w ciele astralnym we śnie, transie lub eksterioryzacji.
 - d.) Przez przenoszenie się w ciele mentalnym.
 - e.) Metoda obserwacji skondensowanych eterycznych klisz.

Spis Literatury.

Notatki:

1. Ciało astralne.

Ciało astralne człowieka jest następnym narzędziem, którym człowiek rozwinięty duchowo może posługiwać się w nie mniejszym stopniu jak ciałem fizycznym. Zbudowane jest z materii o wiele subtelniejszej niż materia eteryczna.

Znajdują w nim wyraz przede wszystkim uczucia i namiętności, pragnienia i emocje. Dlatego nazywane jest często ciałem pragnień.

Stanowi ono pomost pomiędzy ciałem mentalnym a eterycznym.

U Elementara (człowieka nie posiadającego ciała fizycznego) na jego ciało astralne składa się: mózg astralny, korpus zbudowany z gęściejszych form materii astralnej wypełniony po brzegi tym, co nazwalibyśmy własnym światem uczuć, ale bez wątpienia w 100% -owej krasie.

W przypadku człowieka rozwiniętego duchowo życie w ciele astralnym podczas snu ciała fizycznego jest aktywne o pełnej świadomości takiego działania. Życie takiego człowieka przestaje być łańcuchem dni świadomego istnienia i nocy okrytej zapomnieniem. Jego życie przebiega w ciągłej i nieprzerwanej świadomości, bez przerw w świecie fizycznym i astralnym. O takim człowieku mówimy że jest on:

„Poświęcony astralnie”.

Poświęcenie astralne można otrzymać, będąc oczywiście do tego dostatecznie przygotowanym, od: Mistrza, Nauczyciela, działającego silnego Egregora, Bractwa Religijnego, Zakonu Religijnego, Łoży Masońskiej itd.

Poświęcenia astralnego można się też domagać samemu, bez udziału w/w decydujących ośrodków wiedzy tajemnej. Mówimy wtedy o astralnym samopoświęceniu. Będąc odpowiednio przygotowanym uczeń sam wchodzi na drogę samopoświęcenia. Uwalnia to od odpowiedzialności karmicznej za złe czyny poświęcanego - poświęcających.

Poświęcenie astralne może być Białomagiczne lub Czarnomagiczne w zależności od przynależności do odpowiedniej Szkoły lub wyboru drogi przy samopoświęceniu.

Bardzo często bywa tak, że uczeń po przebyciu określonej czarnomagicznej drogi na której szybko zdobywa doświadczenie i dojrzałość duchową, przechodzi na drogę białomagiczną.

Jedną z pierwszych umiejętności, których poświęcony astralnie uczy się, jest opanowanie perfekcyjnego sposobu przemieszczania się na duże odległości z bardzo dużą szybkością.

O metodzie uzyskania poświęcenia astralnego będę omawiał w dalszych częściach tej publikacji.

2. Skład ciała astralnego.

Tak jak istnieje siedem stopni materii fizycznej, tak też w świecie astralnym istnieje odpowiadające im siedem stopni materii astralnej.

Odpowiednie stopnie określa się za pomocą numeru strefy.

Najcięższa materia astralna jest tysiące razy subtelniejsza od najsubtelniejszej materii fizycznej, dlatego może ją przenikać.

Należy tutaj podkreślić, że każdy atom fizyczny ma swój odpowiednik astralny. Wskutek tego każdy atom fizyczny, pływa jakby w oceanie materii astralnej.

Plan astralny, to tylko inna strefa tej samej rzeczywistości a nie osobnym miejscem w przestrzeni.

Oprócz zwykłej materii świata astralnego, w skład ciała astralnego wchodzi to, co nazywamy trzecim Królestwem elementarnym lub po prostu esencją elementarną świata astralnego i tworzy to, co nazywa się „elementalem pragnień”.

Astralna esencja elementarna składa się z materii sześciu wyższych stref świata astralnego, ożywionej Drugą Falą Życia pochodzącej od Drugiej Osoby Trójcy. Materia astralna stanu atomowego, ożywiona w podobny sposób, znana jest pod nazwą – esencji monadycznej.

U człowieka jeszcze nierozwiniętego ciało astralne jest mgliste, niewyraźne z przewagą niższych stanów skupienia. Rozciąga się we wszystkich kierunkach od ciała fizycznego.

Zazwyczaj astralna część przedmiotu fizycznego wystaje nieco poza jego powierzchnię, dzięki czemu można widzieć jego astralną aurę, która je otacza. Ciało astralne choć jest zbudowane z materii bardzo zwiewnej, to jednak wykazuje się ono nadzwyczajną spójnością.

Jeżeli np. jakąś część ciała fizycznego człowieka usunie się, np. przez amputację, to spójność żywej materii astralnej jest silniejsza niż przyciąganie usuniętej części ciała fizycznego.

Ciało astralne po opuszczeniu ciała fizycznego zużywa się powoli lecz stale, podobnie jak ciało fizyczne.

Może spożywać pokarmy ale niekoniecznie, gdyż istnieje naturalna możliwość wymiany swych cząsteczek na inne, czerpiąc je z otaczającej sfery.

Wchłaniane cząsteczki astralne podlegają swoistym prawom natury astralnej, podobnie jak wchłaniane cząsteczki fizyczne podlegają prawom natury fizycznej.

3. Właściwości planu astralnego.

W świecie astralnym zachodzi nieustanna gra barw, które odpowiadają uczuciom, namiętnościom i wzruszeniom w świecie fizycznym. Wiry uczuć w świecie astralny są niewspółmiernie silniejsze od tych w świecie fizycznym. Dlatego każdego adepta pragnącego działać w astralu czeka ogromny trud okiełznania ich i świadomego nimi kierowania.

W przeciwnym razie praca w astralu traci sens, gdyż huragany uczuć własnych i na niego wpływających zepchną go gdzieś daleko od zamierzonego celu. Będzie on tylko marionetką na scenie wzburzonego oceanu uczuć świata astralnego, gdyż w astralu przeważnie nie można się czegokolwiek chwycić na stałe lub oprzeć jak w planie fizycznym. Kto nie doświadczył uczuć głębin oceanu i olbrzymiej przestrzeni powietrznej ten nie jest w stanie wyobrazić sobie nawet ułamka ogromu Świata astralnego z jego strefami i podplanami.

Świat astralny jest planem n-wymiarowy i zawiera w sobie nieskończoną ilość Światów niższych wymiarów. Podobnie jak w przestrzeni 3-wymiarowej mieści się nieskończona ilość płaszczyzn (przestrzeni) dwuwymiarowych (płaszczyzaków), to tak samo w Świecie astralnym istnieje nieskończona ilość Światów 3-wymiarowych. I są one pełne i rzeczywiste na modłę astralną.

Podobnie jak istnieją odmienne gatunki muzyki, z których każda zanurza nas w odmienny harmoniczny świat, tak w astralu istnieją tysiące odmiennych regionów każdej strefy, a każda z nich jest pełnowymiarowym i rzeczywistym światem. Świat fizyczny jest bardzo ciasnym planem.

Dlatego muszą w nim zachodzić ciągle podstawowe zjawiska jak: walka o byt, umiejętności adaptacyjne oraz ewolucja. Musimy pamiętać że o ile w świecie fizycznym króluje materia fizyczna, to w astralu jako pierwsze skrzypce wiedzie prym średnia część astralu, której wyrazem są siły namiętności, pragnień, wzruszeń, miłości, nienawiści, autorytetu, pogardy, władzy, zamiłowania, pobożności, pychy, gniewu, strachu, odwagi, egoizmu, skąpstwa i wiele, wiele innych znanych i nieznanych uczuć w świecie fizycznym. To te siły spotęgowane odpowiednimi barwami rządzą astralem, formując klisze z niższej materii astralnej (odpowiedników stanu stałego, płynnego i gazowego nie posiadających realnych przedstawicieli w świecie fizycznym) – tworząc Świat Form. Formy te ożywiane są esencją elementalną i stając się przez to żywymi na wpół inteligentnymi istotami (stworami) przygotowują zwierciadłowe klisze astralne przyszłych wydarzeń w świecie fizycznym.

Klisze astralne o przeciwstawnych dążeniach ścierają się wzajemnie (walczą), tworząc astralne huragany (tourbillons). Rozprzestrzeniają się z ogromnymi szybkościami na wzór cieni, niosąc charakter barwnego, przyjemnego lub zatrważającego widowiska.

Taki tourbillon zwany „Boskim Wiatrem” organizacyjnie podobny jest do olbrzymiego tornada w fizycznym planie. Świadomie lub nieświadomie stworzony tourbillon wielkiej mocy narusza cały Świat astralny, zmuszając go do takiego przeorganizowania, aby powstał nowy względny punkt równowagi.

Świat astralny posiada inne właściwości niż świat fizyczny. Jego najcieńsza materia mająca odpowiednik w świecie fizycznym rozciąga się tak jak ziemska. Materia średniego astralu rozciąga się od środka Ziemi i ma zasięg kosmiczny. Nie podlega on tak ścisłym ograniczającym prawom trójwymiarowej przestrzeni, jednokierunkowego biegu czasu, bezwładności czy nieodwracalności skutków zdarzeń jak w świecie fizycznym.

Klisze przeszłych, teraźniejszych i przyszłych wydarzeń są widoczne jak na dłoni. Cała przyszłość jest w nim już przygotowana i czeka na wypełnienie. Wielokrotność odbić powoduje, że klisze te fiksują się do granic absurdu, stając się kłamliwymi zdarzeniami dla niezbyt doświadczonych badaczy astralu. Wielokrotność pomyłki jest tu nieprawdopodobnie bardzo duża. Przy czym im wyższy poziom astralu z którego odczytuje się przyszłość, tym większa możliwość odczytania prawdy lecz z mniej wyraźnymi szczegółami.

Dlatego gorąco namawiam do ćwiczenia się w logicznym rozumowaniu, do logicznego i umiejętnego kierowania uczuciami i nastrojem, do moralnego wypełniania swoich czynów. Gdyż skład ciała astralnego i miejsce do jakiego trafimy w astralu po opuszczeniu ciała fizycznego będzie w dużym stopniu zależeć od tych cech i umiejętności jakie tutaj na Ziemi nabędziemy.

Jest tu pewna niedorzeczność dla laika w wyłożeniu tematu jakim jest świat form. Ale jest to całkowicie naturalne zjawisko i prawo powstawania astralnych klisz dla przyszłych wydarzeń w fizycznym świecie. Jeśli w fizycznym planie ma powstać jakieś zdarzenie, to w astralu przeciwstawne klisze tego zdarzenia kondensują się i zajmują uprzywilejowane pozycje na styku tych światów dużo wcześniej. Co więcej. Gdybyśmy w astralu (ze świadomością i wzrokiem astralnym) oglądali te żywe barwne stwory, to okazałoby się, że ich budowa jest przeciwieństwem tego co ma się zdarzyć w planie fizycznym. Są na wzór przygotowanej odlewniczej formy, by do niej mogło wlać się zdarzenie fizyczne.

Dlatego, często niższy świat astralny nazywamy Światem Form. Mówimy wtedy, że oglądane klisze astralne stworzyły formę (negatyw) dla nadchodzących zdarzeń w świecie fizycznym.

Czekające na realizację zdarzenie fizyczne i przygotowana forma tworzą dynamiczny biner na podobieństwo działania zmiennej pary sił.

Gdy zdarzenie się wypełni biner dynamiczny przechodzi w biner statyczny. Ale zdarzenia nie są trwałe. One w sobie niosą załączek zmian wg praw przyczynowo skutkowych. Binery te natychmiast nabierają nowych właściwości i zgodnie z obowiązującymi prawami nabierają cech dynamicznych.

Gdy będziemy czytać klisze przyszłych wydarzeń w najwyższym planie astralnym, wtedy interpretacja ich jest prosta, a nie odwrotna.

Najczęściej chodzi o zdarzenia bardziej odległe w czasie, dla których nie zostały jeszcze przygotowane silne klisze (formy) astralne.

Świat astralny to ponadto świat przekształceń energetycznych. Klisze nie spełniających wymogów energetycznych natychmiast są odpychane i nie posiadają realizacyjnej siły.

To ze Świata astralnego wypływa energia do Świata fizycznego poprzez czwarty wymiar. Do dziś nauka nie jest w stanie wyjaśnić na czym polega działanie siły na odległość. Weźmy taki przypadek jak powszechnie znane prawo ciężenia. Wszystko jest ładnie i pięknie opisane, że każdej masie towarzyszy pole grawitacyjne i że masy te przyciągają się wzajemnie poprzez właśnie zawsze towarzyszące masom pole grawitacyjne. Ale w jak sposób jedna masa ciągnie drugą, to już nic nie wiadomo.

Świat astralny jest także światem harmonicznym (w równowadze względnej). Jest on w dużym uproszczeniu, na podobieństwo ognistej żywej lawy w ciągłym ruchu, zawieszony w przestrzeni spajanej własnymi siłami spójności i najogólniej obrazując przylepionego do fizycznego świata. Naruszenie jakiegokolwiek części powoduje reakcję całości. Reakcja całości jest natychmiastowa i podąża w kierunku zachowania nowej równowagi względnej.

Dlaczego względnej? Otóż wyjaśniam. Podobnie jak cały Wszechświat, który jest niezwykle skomplikowanym układem przeciwstawnych sobie sił nigdy sobie nie równych. Tak też astral, jako jego część ma te same własności.

Gdyby nawet w pewnym obszarze byłby stabilny, to pozostałe obszary wpływając na ten obszar – wytrąca go kiedyś z osiągniętej chwilowo równowagi.

Wobec powyższego, astral nawet w najlepszej równowadze nigdy nie będzie układem stabilnym, ponieważ gdyby się w niej znalazł - nie generowałby nowych zmian. A gdyby nie byłyby zmian, to wtedy nie byłoby Życia. Jeśli nie byłoby Życia, to wtedy musiałyby zaistnieć Niebyt. A Niebyt to nicość, która nie może istnieć.

Mieszkańca czy badacza astralu powinna ponadto cechować, podobnie jak w świecie fizycznym, na wybranym poziomie astralu określona wrażliwość, niczym muzyka na dźwięki symfonii, celem prawidłowego odbioru wrażeń, oraz aktywność, aby móc czynnie wpływać na zmieniającą się rzeczywistość astralną, proporcjonalnie do posiadanej władzy (autorytetu) i zakresu świadomości.

To tutaj rozpoczyna się drugi etap procesu szerszego rozdzielania (rozrywania) zrosniętych w fizycznym planie korzeni binarnych idei.

To znaczy np. w binerze wiara-ateizm: człowiek wierzący zaczyna silniej odczuwać obecność Boga, a człowiek niewierzący zaczyna silniej odczuwać swoje nabyte negatywne przekonania.

W binerze dobra i zła, człowiek dobry automatycznie staje się powoli obywatelem królestwa Aniołów, a człowiek zły członkiem piekieł.

To tu na Ziemi mamy możliwość dobrze poznać w sobie biner dobra i zła. Krótko mówiąc: człowiek w planie astralnym wielokrotnie intensywniej odczuwa swoje uczucia, myśli i przekonania.

Aby rozpoczęty ewolucyjny kierunek rozwoju duchowego nie oddalił się w nieskończonym czasie, już tu na Ziemi należy dokonać jego wyboru i zdecydowanie kroczyć jego drogą, nie oglądając się na nikogo.

Dlaczego jest to tak ważne? Otóż powiadam Wam:

W astralu czyhających pokus jest tysiące razy więcej niż na Ziemi.

Jego realność w znacznym stopniu przewyższa realność ziemską.

Poczucie wolności i niezależności jest naprawdę niesamowite.

Wszystko to kontrolowane jest przez prawo i moralność.

Kto ominię prawo, zostanie zepchnięty w podplany astralne, które bardziej odpowiadają jego rozwojowi.

Ponadto wszystkie działania, uczucia i myśli niosą konsekwencje prawne.

W astralu należy być logicznym oraz bardzo moralnym prawnikiem przed pozostałymi cechami i umiejętnościami.

Dlatego Świat astralny przede wszystkim nazywany jest Światem Praw. Przyszłe wydarzenia dużego kalibru, na miarę historycznych, są bardzo widoczne w astralu i nie w sposób ich przeoczyć. Są osadzone w majestacie prawa we wszystkich podplanach niczym majestatyczne pomniki przyszłości.

Poza tym nikt bez realnej władzy nie jest w stanie nimi manipulować lub je burzyć. Dlatego jasnowidzom czy prorokom łatwiej zauważyć wydarzenia przyszłe wielkiej wagi poruszające uczucia większej ilości ludzi czy wydarzenia które ich szczególnie interesują, niż wydarzenia małej wagi lub które nie są tematem ich zainteresowań.

Musimy pamiętać, że urodzeni w astral już nie posiadają oparcia o fizyczny plan, a realna ich władza w astralu jest naprawdę żadna.

Dopiero ucząc się astralu będziemy mogli wykorzystać jego ukryte właściwości.

W astralu nie ma materii nieożywionej jak w świecie fizycznym. Tam wszystko jest żywe. Nawet ściany budynków które zbudowane są np. z cegły są żywymi materiałami cegiełkowymi, wytwarzając odpowiedni nastrój. Wszystko tam tętni życiem i pragnie żyć jak najdłużej.

Ponieważ wszystko jest żywe, więc wszystko posiada jakiś autorytet.

Autorytet ten jest ściśle zależny od posiadanej świadomości oraz umocowania astralnego. Starajmy się tu na Ziemi fizycznej patrzeć na świat poprzez pryzmat pozwalający silniej odbierać jego pozytywne przejawy.

Poprzez takie ćwiczenia pozwoli to nam łatwiej w astralu odczepić się od odrażających klisz (wstrętnych światów astralnych).

Ponadto swoją niekonsekwencją oraz brakiem ciągłej czujnej uwagi i ostrożności, możemy łatwo wpaść w obrzydliwe astralne światy (klisze) – nazywane piekłami lub czyściami bez żadnej sposobności z nich wyjścia.

W astralu jest też rywalizacja o władzę, autorytet, bogactwo, wiedzę i lepszy start w życie fizyczne.

Osoby nie poddające się atrakcjom, dla których żadne bogactwa i autorytety w zwykłym znaczeniu nie robią wrażenia, kontynuują lub wkraczają na ścieżkę ewolucji i przebywają (zamieszkują) w innych Światach astralnych.

Bardzo trudno oprzeć się inwolucyjnym prądom, gdyż dla mieszkańca astralu, życie w nim przedstawia się jako wielokrotnie bardziej realne i prawdziwsze od życia ziemskiego.

Kto nie zapoczątkował ewolucyjnej drogi własnego rozwoju duchowego podczas życia na Ziemi, temu bardzo ciężko i wręcz niemożliwe będzie zrezygnowanie z pokus jakie mu będzie nakreślał Planetarny Prąd Inwolucyjny (Wielka Ziemską Żmija).

Człowieczy Elementar (istota nie posiadająca fizycznego odpowiednika) w miarę rozwoju, będzie mógł przechodzić do coraz to delikatniejszych sfer astralnej rzeczywistości. Ale gdy uparcie będzie ograniczał swój rozwój i zatrzyma się na pewnym poziomie, nie będzie mógł korzystać z większych możliwości jakich dają nadplany subtelniejsze.

Mieszkańcy astralu, którym życie upływa w delikatniejszych nadplanach, mogą w każdej chwili zejść do podplanów gęściejszych i odwiedzić swych znajomych, przekazując im np. dobre i wyższe racje.

Mieszkańcy podplanów gęściejszych mogą niekiedy w sprzyjających warunkach odwiedzać nadplany delikatniejsze, ale kosztem straty dużej ilości energii, koncentracji i pragnienia. Nie wszystkim to się udaje.

Jak wspominałem barwy to znaki rozpoznawcze wszystkich przemian zachodzących w astralu. Barwny astral jest ponadto wrażliwy na kolory.

Za pomocą kolorów można oddziaływać na procesy zachodzące w astralu.

Niektóre dzikie ludy pierwotne opanowały do perfekcji metody wpływania na astral za pomocą kolorowych symboli graficznych i talizmanów.

Malując ściany w domu na odpowiednio dobrane kolory, mamy możliwość stałego oddziaływania na plan astralny, przyspieszając w ten sposób odpowiednie realizacje w planie fizycznym.

W ciele astralnym człowieka doskonale duchowo rozwiniętego występuje pięć prędkości wibracji. Wielu ludzi ma do 100 prędkości.

Wskutek tego ich ciało astralne to wielka ilość małych kolorowych wirów i krzyżujących się prądów, które ścierają się ze sobą. Jest to wynikiem niepotrzebnych stresów, wzruszeń i zmartwień, które wypełniają życie takiego człowieka wyzwalając oraz tworząc w nim olbrzymie pokłady uczuć i emocji.

4. Funkcje ciała astralnego.

Funkcje jakie spełnia ciało astralne można podzielić na trzy grupy.

- a.) Umożliwia ono przede wszystkim powstawanie wrażeń i uczuć.
- b.) Stanowi pomost pomiędzy umysłem a ciałem fizycznym.
- c.) Spełnia rolę samodzielnego narzędzia świadomości i działania.

5. Myślokształty i asteroidee.

Jeżeli chodzi o powstawanie myślokształtów, to wchodzi w grę głównie dwa ciała: mentalne i astralne.

Każda wyraźna myśl wytwarza dwojaki skutek.

Po pierwsze - promieniujące wibracje, a po drugie – szybujący kształt.

Taka, rozchodząca się promieniście wibracja ma zdolność wywoływania w każdym napotkanym ciele mentalnym drgań o własnej prędkości.

Należy nadmienić, że promieniująca wibracja nie przekazuje treści myśli, lecz tylko jej ogólny charakter. Możliwość wywierania przez wibracje takiego wpływu zależy głównie od jasności i wyrazistości myśli – uczucia, jak i zawartej w niej siły.

Te promieniujące wibracje tracą swą siłę oddziaływania proporcjonalnie do sześcianu odległości, uwzględniając czwarty wymiar. Odległość, na jaką fala myślowa może skutecznie działać, zależy też od napotykanego oporu.

Swobodnie szybujący myślokształt - wyłania się z ciała mentalnego, które wyrzuca z siebie tę wibrującą cząstkę ukształtowaną przez naturę myśli.

Cząstka ta przyciąga do siebie materię odpowiadającego jej stopnia subtelności z otaczającej je esencji elementarnej. Tak powstaje myślokształt składający się z samej materii mentalnej i mentalnej esencji elementarnej.

Myślokształt utworzony z subtelniejszych odmian materii ma wielką siłę i energię oraz może służyć za najpotężniejsze narzędzie, jeśli kieruje nim silna i pewna siebie wola.

Podobnie powstaje asteroidea utworzona z materii astralnej, gdy człowiek kieruje swą energią myśli ku zewnętrznym przedmiotom swego pragnienia lub: gdy pochłania go jakaś namiętna czy uczuciowa działalność.

Zarówno myślokształty zrodzone przez myśl i pożądanie, jak i czysto mentalne myślokształty nazywają się „sztucznymi elementalami”.

Esencja elementarna nadaje myślokształtom cech osobowości. Stają się one na pewien czas swoistymi żywymi stworami, istotami o dużej aktywności, ożywianymi powtarzającą się tą samą myślą człowieka.

Myślokształt żyje przez określony czas po ustaniu myśli człowieka. Gdy człowiek myśli dłużej, to myślokształt przedłuża swe istnienie. Długość jego życia zależy od intensywności, jasności i czasu trwania myśli człowieka.

W świecie astralnym podobnymi tworamii są asteroidee.

Ze względu na to, iż bardzo często w praktyce zaciera się różnica pomiędzy myślokształtem a asteroideą ich nazewnictwo będzie przytaczane naprzemiennie. Myślokształt powstaje i działa w Świecie Mentalnym, który jest następnym oddzielnym planem naszej rzeczywistości.

Myślokształt powstały w Świecie mentalnym odziany w materię astralną nazywa się teraz asteroideą.

Otóż, idea z przyczynowego świata mentalnego (ta część świata mentalnego w którym idee nie posiadają kształtu, np. miłość, równość, równoległość, nienawiść, piękno itp.) przyobleka się w kształt w niższym świecie mentalnym pobierając odpowiednią esencję stając się myślokształtem i następuje jej rodzenie w astral. Teraz nadana nazwa tego myślokształtu odzianego w materię astralną to: asteroidea lub małe wahadło.

Przyobleka się ona w coraz to gęściejsze formy materii astralnej, aż w końcowym efekcie przeobrażenia stanie się kliszą astralną.

Asteroidee (myślokształty zrodzone w astralu) upodabniają się do żywego deszczu o coraz to większych i cięższych kroplach. Gdy któraś zostanie złowiona przez astralny mózg i przekazana w dół do fizycznego mózgu poprzez jego eteryczny pośrednik, następuje w konsekwencji jej wzmocnienie i ożywienie oraz powrotne odbicie jako już jakościowo wzbogaconej o doświadczenie i już dużo potężniejszej w kierunku świata mentalnego.

Wracając do świata mentalnego, zapożycza z niego znowu nowe idee rozwijając się w kierunku potrzeb człowieka.

To tutaj tkwi tajemnica inwolucji i ewolucji idei.

Człowiek myśląc przez dłuższy czas na jakiś temat, dochodzi do nowych odkryć, prawd i idei, które nie pochodzą z jego znanego mu środowiska fizycznego. Odkrywa nowe prawdy, dzięki coraz to większej wrażliwości obszarów jego mózgu fizycznego na odbiór coraz to bardziej wzbogaconych nowych powracających idei.

Oto fragment tekstu ze „Smaragdowych Tablic” częściowo odsłania nam tę tajemnicę:

.....
 Ojciec Słońce, Matka Księżyc.
 Wiatr wynosił go w trzewiach swoich.
 Ziemia jego karmicielką.

Tych pierwszych słów: Ojciec Słońce, Matka Księżyc - nie mogę na tym etapie jeszcze zinterpretować, gdyż wykracza to poza ramy tej publikacji.

Pozostałe słowa: Wiatr wynosił go w trzewiach swoich, czytelnik już swobodnie się domyśli, że chodzi tutaj o wyżej opisany mechanizm wychodzenia idei ze Świata mentalnego i poprzez Świat astralny dotarcie ich do Świata fizycznego oraz ich odbicie od Świata fizycznego (Ziemia jego karmicielką) i poprzez Świat astralny wniknięcia ich z

powrotem do Świata mentalnego. Podsuwają nam te powyższe słowa takie stwierdzenie: - że astralne prądy mają podobny jak w Świecie fizycznym - gazowy charakter (powietrzny wir lub tornado).

Oczywiście chodzi tutaj o tourbillon – czyli w/w astralny prąd lub jak kto woli - astralny wicher czy Boski Wiatr. Jest on jak widać podwójnie spolaryzowany. Czyli zawiera w sobie ewolucyjny prąd wznoszący oraz inwolucyjny prąd opadający. Prądy te splatają się ze sobą ruchami obwodowymi na wzór korkociągu. Widać tutaj wyraźne organizacyjne podobieństwo do tornada w fizycznym planie.

Rozprzestrzenia się on z olbrzymimi prędkościami i rozmiarami emanując atmosferę z horroru lub sielskich niebiańskich igraszek w zależności od swojego charakteru. Mogą to być węże, smoki ziejące ogniem lub śmiercionośne bestie splatające się ze sobą - albo przepiękne barwne kwiaty, aniołowie czy snopy najwspanialszych tęczowych światel.

To połączenie Nieba (Dewakanu – Świata Mentalnego) i Ziemi (Materialny Świat Fizyczny – Łuska Światów) poprzez Planetarny Astralny Prąd w pełni symbolicznie oddaje tzw. Gwiazda Dawida. Jest ona także symbolem Judaizmu, czyli monoteistycznej wiary w jednego Boga JHVH (czytaj: Jahwe).



Gwiazda Dawida

Ten heksagram zbudowana jest z dwóch zachodzących na siebie trójkątów obróconych względem siebie o 180 stopni.

Jeden nazywany jest zschodzącym lub opadającym i jest skierowany ostrzem w dół. Drugi zaś wschodzącym lub wznoszącym ostrzem skierowanym jest ku górze. Trójkąt opadający podstawą opierającą się w niebiosach symbolizuje spływanie inwolucyjnych mocy niebiańskich poprzez Świat astralny na Świat fizyczny. Trójkąt wznoszący zaś opiera się swą podstawą o Ziemię i poprzez boski pierwiastek tajemnicy władzy ziemskiej kieruje wzbogacony o doświadczenie ziemskie ewolucyjny już prąd astralny ku niebiosom.

Ogólnie w naszych wykładach wiedzy tajemnej heksagram będzie symbolizował Świat astralny w którym wszystko jest podporządkowane prawnie nieskończonym podwójnie spolaryzowanym astralnym prądom. Dlaczego trójkąty i jakie jest ich znaczenie oraz tajemnica w powstawaniu oraz formowaniu tourbillonu objaśnię w praktycznej części kursu.

Gdy poznamy już tajemnicę formowania takich astralnych huraganów, możemy wtedy przygotowywać się do przeprowadzenia pierwszej operacji magicznej nazywanej Wielkim Działaniem. Potrzebna będzie jeszcze do tego znajomość chociaż 22 małych arkanów oraz sprawnego poruszania się po sefirotycznych systemach.

Cechy myślokształtu:

1. Barwa - wyznacza jakość myśli i uczucia.
2. Forma - określa naturę myśli i uczucia.
3. Wyrazistość konturów - zależy od określonej precyzji myśli i uczucia.

Myślokształty o podobnym charakterze przyciągają się wzajemnie i stwarzają kształt o wielkiej energii i intensywności.

Myślokształt (asteroidea) posiada instynktowne pragnienie przedłużania swego życia i oddziałuje na swego stwórcę, starając się skłonić go do powtórzenia myśli i uczucia, które go stworzyło.

W podobny sposób, choć nie tak doskonały, oddziaływa także na wiele innych osób, z którymi się zetknie.

Myślokształty można sklasyfikować ogólnie na:

1. Połączone tylko ze swym stwórcą.
2. Połączone z inną osobą.
3. Które nie są wyraźnie osobiste.

Mgliste myśli i uczucia wyglądają jak rozlewne obłoki.

Wyraźnie określone myśli i uczucia wytwarzają wyraźnie zarysowany kształt. Obowiązuje tu zasada, że zarówno myśli złe jak i dobre przebijają się do swych odpowiednich ideo-dajnych stref, zapożyczając od nich nowe idee. Wzbogacone w ten sposób myśli, wracają i ze zwielokrotnioną mocą oddziaływają zarówno na swego stwórcę jak i otoczenie. Przedzierając się w ten sposób, takie myślokształty otwierają bramę, która mówiąc symbolicznie otwiera się tak szeroko jak wielkość myślokształtów. Np. myśl dobra stwarzając w ten sposób kanał od sfer wyższych, umożliwia spłynięcie do stref niższych sił, wytwarzających często, jak to bywa podczas modlitwy, cudowne dobroczynne rezultaty zarówno dla twórców myślokształtu jak i dla innych osób.

Medytacja o Mistrzu (np. Jezusie) stwarza połączenie z Nim, które oczom jasnowidza przedstawia się jako rodzaj linii światła.

Gdy myśl odnosi się do swego twórcy lub opiera się na osobistym uczuciu, jak to się dzieje z większością myśli, myślokształt - asteroidea unosi się w najbliższym otoczeniu swego twórcy.

W każdej więc chwili, gdy ten znajdzie się w stanie bierności, gdy jego myśl-uczucie nie są czymś specjalnie zajęte, myślokształt jego powraca do niego i rozładowuje się w nim samym.

Każdy człowiek działa jak magnes przyciągając do siebie myślokształty-asteroidee innych osób, jeśli są podobne do jego własnych, a tym samym przyciąga do siebie energię wzmacniającą go z zewnątrz.

Długotrwałe rozmyślanie nad tym samym przedmiotem może wytworzyć myślokształt o ogromnej sile. Jak się później przekonamy na wzrost potęgi idei a tym samym na potęgę jej myślokształtu (asteroidei)

wpływa długotrwałe powtarzanie tych samych myśli przez większą liczbę uczestników.

Podobne to jest do pompowania gazu przez pompkę lub sprężarkę powodując zwiększenie ciśnienia gazu w zbiorniku w świecie materialnym. Jeśli ciśnienie gazu przyrównamy do siły i dynamiki myślokształtu (asteroidei), to zbiornik będzie odzwierciedlał jego wielkość i charakter. Można tutaj mówić z bardzo dużym podobieństwem o swoistym potęgowaniu astralnego wiru lub inaczej ujmując - astralnego wiatru oraz specyficznej pneumatyce duszy ludzkiej o właściwościach i predyspozycjach do kondensacji idei, myślokształtów oraz asteroidei.

Z upodobaniem wykorzystywali to prawo hindusi bezustannie powtarzając mantry wspomagając się młynkami modlitewnymi. W chrześcijaństwie to prawo wykorzystuje się w nieustających modlitwach różańcowych.

Jeśli ludzie w grupie czynnie uczestniczą w rozmyślaniu nad jakąś ideą przez bardzo długi okres czasu, to budują w astralu myślokształt (asteroideę) o gigantycznej sile i rozmiarze.

Teraz nazywamy go Egregorem lub Wahadłem. Tak powstał przez wieki Egregor chrześcijański, judaistyczny, buddyjski, mahometański oraz wiele innych.

Egregory posiadają tendencję do rozwoju poprzez przyłączanie do swojej struktury nowych adeptów.

W masonerii mówimy, że Egregor wampiryzuje (przyciąga) jednostkę podatną na wpływy Egregora.

To wcale nie znaczy, że wszystkie Eggregory są szkodliwe. Np Egregor chrześcijański otacza opieką i buduje wspólnotę członków i współwyznawców wokół idei chrześcijańskich.

W zależności od siły i mechanizmów wewnętrznych Egregora mogą zdarzyć się następujące skrajne przypadki. Albo Egregor podstępnie lub naturalnie przygarnie (otaczy opieką) jednostkę i każe Jej służyć do celów i potrzeb Egregora w zamian oferując Jej składniki których Ona potrzebuje np. braterską wspólnotę, poczucie przynależności, realizować swoje wizje itp.

W drugim przypadku, to Jednostka wykorzystuje Egregora (prowadząc i kierując Nim swoją siłą i autorytetem oraz polityką) do swoich celów częściowo zbieżnych z celami Egregora w zamian oferując umiejętności reprezentacyjne, organizacyjne, wiedzę, cechy przywódcze itp.

Możliwa jest też współpraca chwiejna w której zarówno Egregor jak i jednostka wykorzystują się wzajemnie, czerpiąc z tej współpracy obustronne korzyści.

No i na koniec to współpraca zintegrowana duchem i ciałem, w której cele Egregora w pełni pokrywają się z celami jednostki.

Jedność dążeń Egregora i zmaterializowanych współwyznawców stanowi o sile i potędze Egregora.

Nie ma tutaj zastosowania prosta arytmetyka. Powiedziałbym raczej, że to na pewno mnożenie.

Więc na siłę Egregora składa się raczej iloczyn sił poszczególnych jego składowych składników. Jak wiemy teraz - Egregor to skomplikowany splot idei i myślokształtów przyczynowego świata mentalnego, niższego świata mentalnego i astralnego (asteroidei i klisz) oraz zmaterializowanych, fizycznych elementów.

Inaczej ujmując w skład Egregora wchodzi żywi i umarli ludzie oraz istoty nadrzędne (Aniołowie, Dewy i inne) i podrzędne wraz elementami (Asteroidee i inne) im towarzyszącymi.

Nie będę się rozpisywała o przenikaniu Egregorów ich różniczkowaniu czy walce, gdyż nie czas i miejsce do ich omawiania.

Wspomnę tylko o ciekawej historii materializowania się Egregora chrześcijańskiego.

Jak wiemy nie posiadał on mocnej fizycznej podpory kiedy rozpalala się iskra monoteistycznej wiary w jednego Boga.

Egregor sprytnie wykorzystuje wysokie pochodzenie, wiedzę i zapalczywość Mojżesza, który w afekcie zabija wysoko postawionego strażnika katującego podwładnego. Mojżesz musi uciekać przed wymogami prawa. W gorejącym płomieniu krzewostanu Egregor oznajmia mu plan wyprowadzenia żydów z pod niewoli faraona.

Oczywiście Mojżesz wyśmiewa Go wiedząc jakim potencjałem dysponuje Faraon. Po 20 latach tułaczki i praktykowaniu wiedzy tajemnej Mojżesz powraca i wiąże się z Egregorem chrześcijańskim

wypełniając Jego wolę. Sprowadza na faraona różnego rodzaju klęski aby później zorganizować ucieczkę swojego ludu.

Muszę tutaj podkreślić, że Mojżesz posiadał najwyższe święcenia i wtajemniczenia religijne łącznie z poświęceniem astralnym, które określa adepta jako poświęcony z wody. Ponieważ woda jest symbolem poświęcenia astralnego, mylnie przedstawiano Go dla ukrycia tajemnicy święcenia, określając Mojżesza jako wyłowionego z wody.

Otoczając się potężnymi myślokształtami (asteroideami) popartych przekonaniem, większość ludzi spędza swe życie jak gdyby w klatce zbudowanej z własnych myślokształtów (asteroidei) wytworzonych przez nawykowe myśli.

Wskutek tego człowiek patrzy na świat poprzez pryzmat takich wytworów i wszystko co widzi, myśli oraz czuje, jest przez nie zabarwiane.

Liczba i ich i intensywność powiększa się, że opanowują jego życie umysłowe i uczuciowe. Zaczyna on wtedy dawać posłuch raczej im, niż własnemu zdrowemu rozsądkowi.

Tak powstają przyzwyczajenia, które są zewnętrznym wyrazem nagromadzonej siły. I w taki oto sposób kształtuje się charakter człowieka. Co więcej, z tego że każdy człowiek ciągnie za sobą łańcuch myślokształtów (asteroidei), wynika, że idąc ulicą skazani jesteśmy na nużenie się w morzu myśli i myślokształtów innych ludzi.

Jeśli człowiek na moment będzie miał wolny umysł, to natychmiast wedrą się do niego cudze myśli, a jeżeli jedna z nich zajmie jego uwagę, umysł zatrzyma się nad nią, uczyni ją swoją własną, wzmocni własną siłą i może wypuścić ją z powrotem w świat, gdzie znów na kogoś będzie oddziaływać. Człowiek zatem nie jest odpowiedzialny za myśli które pojawiają się w jego umyśle, ale jest odpowiedzialny, jeśli którąś podtrzyma i rozmyśla nad nią zgodnie z jej charakterem oraz wypuszcza ją wzmocnioną w przestrzeń. Jeśli myślokształt zostanie skierowany do drugiej osoby, to automatycznie do niej podąży.

Mogą wówczas zajść następujące możliwości:

1. Jeśli w aurze tej osoby znajduje się materia zdolna do zareagowania przychylnie na wibracje myślokształtu (asteroidei),

to myślokształt (asteroidea) zatrzyma się w aurze tej osoby i gdy nadarzy się sposobność, automatycznie rozładuje się zasilając u tej osoby skłonności do reagowania zgodnie z tą wibracją.

2. Z drugiej strony, jeśli w aurze osoby do której myśl została skierowana, nie ma wcale materii mogącej reagować na nią, to myślokształt (asteroidea) nie może na tę osobę oddziaływać. Odbija się od niej wówczas z siłą równą sile uderzenia, a powracając uderzy w swego twórcę, ponieważ staje się on najsilniej związany z materią myślokształtu (asteroidei).
3. W tym przypadku zakładamy że w aurze znajduje się odpowiednia materia dla krążącego myślokształtu (asteroidei), lecz najczynniejsza część osobowości (pentagramy) osoby jest skoncentrowana i unosi się wyżej w porównaniu z najczynniejszymi sferami wichru myślokształtu (asteroidei). Tzn. gdy osoba skoncentrowana jest na pracy o charakterze bardziej ogólnym i wyższym niż idea myślokształtu (asteroidei). Inaczej ujmując, jeśli taka osoba zajęta jest większym planem tworzenia lub burzenia - w porównaniu z którym osobliwy myślokształt (asteroidea, tourbillon) jest czymś drobnym lub znikomym. Np. gdy osoba działa dobroczynnie na rzecz grupy ludzi, narodu lub ludzkości, a Wy chcecie ją zniszczyć w sferze materialnych interesów. Lub posyłacie larwy nienawiści osobie modlącej się za swych wrogów. Lub życzycie niepowodzenia w awansie osobie gardzącej wszelkimi elementami karierowiczostwa. W tym przypadkach wówczas myślokształt (asteroidea) odbije się od niej, powracając do źródła jego zrodzenia.
4. Jest to tzw. pasywne odbicie ataku. Sprytni magowie wykonując operację magiczną złego charakteru, chcąc się zabezpieczyć przed powrotnym uderzeniem, wprowadzali w trzon operacji częściowo inną osobę, od której nie spodziewali się odparcia silnie atakującego myślokształtu (asteroidei). Zazwyczaj to były osoby chore, słabe i mające cechy wspólne z ideą myślokształtu. Jeśli

atak nie powiódł się, myślokształt (asteroidea) nie mogąc inwoluować się na przygotowanych do odparcie wtórnego uderzenia operatorów operacji, atakował najsłabszy punkt operacji tj. osobę trzecią.

Jest jeszcze inna metoda odbicia myślokształtu (kliszy, asteroidei)) złego charakteru zwana aktywnym odbiciem, lecz nie będzie tutaj ona omawiany, gdyż wykracza to poza ramy tej publikacji.

Nadmienię, że w tej metodzie wymagana jest zdolność widzenia eterycznych klisz. Po co wam będzie potrzebna znajomość metody aktywnego odbicia klisz złego charakteru? Oto krótkie wyjaśnienie: Wrogów i przyjaciół zawsze będziemy mieć we wszystkich planach!!! – także w astralnym. O tym zawsze musimy pamiętać. Wrogiem może być np. nasz jawny wróg lub nawet nasz serdeczny przyjaciel, który posyła nam za plecami strzały zazdrości i nienawiści. Naszym wrogiem może być jakieś astralne indywiduum któremu nie podobają nasze poglądy lub działania. Pamiętajmy o tym, że na górze też są i działają autorytety. Wrogiem może być chociażby dostatecznie silny Egregor, który stara się wszelkimi metodami skomplikować nam życie, poprzez chociażby podkładanie nam drobnych potknięć, które w konsekwencji mogą przeistoczyć się w negatywny finał zwany fatalnym przejawieniem. Wracajmy jednak po tej dygresji do dalszego wykładu o myślokształtach (asteroideach).

Jeśli myślokształt (asteroidea) złego charakteru, który nie może rozładować swej energii ani na swym zainteresowanym obiekcie, ani na swym twórcy, ani na osobie trzeciej – wówczas staje się czymś w rodzaju wędrującego demona, przyciąganego przez każdą osobę, która żywi podobny charakter. Gdy wędrujący taki zły demon zakotwiczy się w jakiejś rodzinie, wówczas może na nią sprowadzić wiele nieszczęść. Na negatywny wpływ złego charakteru myślokształtów (asteroidei) narażeni są wrażliwi czytelnicy lub widzowie horrorów, filmów grozy itp.

Siła zjednoczonej myśli pewnej liczby osób jest zawsze większa od sumy ich oddzielnych myśli. Dlatego w świecie myśli $(1) + (1)$ jest zawsze mniejsze od dwóch $= (1 + 1)$. Prawo to odkrywa nam Jezus

Chrystus: „Tam gdzie dwóch w imię Moje, tam Ja pośród nich”. Dlatego tak ważne znaczenie ma wspólna modlitwa.

Wytworzone przez muzykę kształty utrzymują swoją spójność przez znaczny czas – co najmniej przez godzinę lub dwie w zależności od wielkości i artyzmu dzieła – i przez ten cały czas promieniują w astralu swe charakterystyczne wibracje we wszystkich kierunkach.

Myśli nie tylko są rzeczami, ale są także jak wspomniałem, potężnymi żywymi zindywidualizowanymi stworami. Każdy człowiek wytwarza je nieustannie dniem i nocą. Nikt nie powinien się wahać posługiwać się tą siłą w całej pełni, byle tylko cel nie był egoistyczny, lecz służył boskiemu planowi ewolucji.

Istnieje możliwość stworzenia wysiłkiem woli powłoki ochronnej z materii astralnej na peryferiach aury astralnej człowieka.

Można tego dokonać w trojakim celu :

- aby odciąć się od wibracji uczuciowych takich jak gniew, zazdrość lub nienawiść, świadomie kierowanych do nas, przez inne osoby.
- aby się zabezpieczyć przed przypadkowymi wibracjami niższego rzędu, jakie mogą się unosić w świecie astralnym i oddziaływać na naszą aurę.
- aby chronić nasze ciało podczas medytacji.

Takie powłoki wymagają częstej odnowy. Ciało astralne człowieka składa się nie tylko ze zwykłej materii astralnej, ale także z pewnej ilości esencji elementarnej.

W ciągu swego życia człowiek czerpie esencję elementarną z otaczającego go oceanu tej materii i dzięki temu powstaje z niej to, co można nazwać rodzajem sztucznego elementala. Jest to wbudowana w nas na wpół rozumna odrębna istota, nazywana elementalem pragnień. Elemental pragnień idzie własną drogą ewolucji, zstępującej w dół bez względu na wygodę czy zamierzenia ego, z którym jest związany.

Interes jego jest przeciwny interesom człowieka, gdyż szuka on zawsze mocniejszych i brutalniejszych wibracji.

Przeciętny człowiek naszej rasy również żyje jeszcze prawie całkowicie w świecie swych wrażeń , chociaż już zaczyna działać u niego wyższa

część ciała astralnego. Jednakże nadal czynnikiem głównym nadającym kierunek jego postępowaniu nie jest rozważa i myśl - co byłoby słuszne, lecz po prostu zaspokojenie pragnień. Osoby bardziej rozwinięte zaczynają poddawać swe pragnienia władzy rozsądku. Oznacza to że centrum ich świadomości przenosi się stopniowo z wyższej części ciała astralnego do niższej części ciała mentalnego. Stopniowo, w miarę jak człowiek się rozwija, posuwa się on powoli jeszcze dalej i zaczyna się kierować raczej zasadami niż korzyścią i pragnieniem.

6. Świadomość astralna.

Istnieją cztery sposoby obudzenia świadomej aktywności w ciele astralnym.

1. Drogą zwykłego postępu ewolucyjnego.
2. Drogą przypadku lub przez stosowanie niedozwolonych ceremonii magicznych, człowiek może zedrzeć zasłonę do tego stopnia, że nie będzie można jej całkowicie zapuścić.
3. Dostatecznie silny Egregor lub ktoś z „niewidzialnych pomocników” może działać z zewnątrz na otaczającą człowieka powłokę i stopniowo obudzić w nim wyższe jego możliwości.
4. Za pomocą zdecydowanego i wytrwałego wysiłku człowieka, nieustraszenie wchodzącego na ścieżkę samopoświęcenia astralnego.

W niniejszym rozdziale raczej skoncentruje się na omówieniu punktu czwartego, gdyż pierwsze trzy są, albo dziełem zbyt długiego okresu czasu albo bliżej nieokreślonego przypadku.

Pierwsze kroki należy rozpoczynać od obudzenia świadomości podczas snu, poprzez określony trening umysłowy.

Wiemy już, że nasz mózg nie kończy pracy gdy my udajemy się na spoczynek. Gdy nasz poprzedzający dzionek upłynął na np. uczeniu się skomplikowanych sekwencji motoryczno - wzrokowych.

To podczas snu mózg pracuje bardzo intensywnie, wzmacniając oczekiwane połączenia między neuronami.

Zjawisko to jest wydajniejsze niż świadome przedłużanie ćwiczeń na jawie.

To zjawisko będziemy mogli wykorzystać do budzenia świadomości sennej.

Lucid Dreaming (LD). Świadomy sen jest takim snem, podczas którego człowiek jest całkowicie świadomy tego, że śni.

Świadome śnienie (oneironautyka) znane jest ludzkości od bardzo dawna w wielu kulturach, m.in. aborygeni.

Zjawisko to jest dokładnie przebadane, i nie ma żadnych wątpliwości co do jego istnienia.

Zdobywając poziom świadomych przeżyć marzeń sennych, będziemy dopiero gdzieś w połowie drogi od obudzenia prawdziwej świadomości astralnej, która jest całkiem odmienną rzeczywistością.

Życie podczas snu może się wybitnie zmienić wskutek rozwoju umysłowego, gdy mózg fizyczny staje się posłusznym narzędziem człowieka, działającym zgodnie z impulsem jego woli.

Każdy impuls wysyłany przez umysł do mózgu fizycznego musi przejść przez ciało astralne. Ponieważ materia astralna jest o wiele bardziej wrażliwa na wibracje mentalne niż materia fizyczna, przez to skutki spowodowane przez nie w ciele astralnym są również odpowiednio większe. Gdy człowiek osiąga doskonałą kontrolę nad umysłem, to znaczy gdy umysł będzie wykonywał pracę według jego woli, wtedy dokonają się także odpowiednie zmiany w jego życiu astralnym. Będzie lepiej przekazywał mózgowi fizycznemu wspomnienia już z wyższych poziomów świata astralnego.

Jego sny będą się stawać coraz żywsze, rozsądniejsze, dokładniejsze i nawet pouczające. Człowiek, który panuje nad swymi myślami zawsze wie dokładnie o czym myśli i dlaczego. Gdy jego mózg jest wdrożony do posłuszeństwa względem ego, pozostaje w spokoju gdy nie jest

użytkowany. Nie reaguje na przygodne myśli i prądy myślowe otaczającego go oceanu myśli.

Ogólnie rzecz biorąc, im bardziej mózg fizyczny wdrożony jest do reagowania na wibracje ciała mentalnego, tym łatwiejsze jest staje się powiązanie świadomości fizycznej z astralną. W ten sposób człowiek staje się bardziej zdolnym do odbioru impulsów płynących z wyższych sfer, gdzie widzenie prawdy jest ostrzejsze, a osąd jest bardziej trafny niż w niższym świecie astralnym czy świecie fizycznym.

Gdy człowiek usypia się z myślą skierowaną ku rzeczom wzniosłym, wtedy przyciąga automatycznie elementale stworzone podobnym wysiłkiem innych istot, w wyniku czego jego sny są wznioślejsze i czystsze.

Gdy nie stać niektórych osób na myślenie o rzeczach wyższych, niech będzie pomocna dla nich podstawowa technika wizualizacji.

Tzn. tuż przed zaśnięciem wyobrażamy sobie całe nasze pole widzenia w kolorze czarnym. Gdy mamy trudności w wyobrażeniu sobie cały czas olbrzymiego czarnego ekranu, pomagamy sobie dodatkowymi technikami jak: malowanie olbrzymim pędzlem, pistoletem natryskowym lub pęczniejącą i rozrastającą się czarną pianką.

Korzyści ze stosowania powyższej techniki są niewspółmiernie duże.

Nie będę wyjaśniał na czym polegają te techniki, gdyż wchodziłibyśmy w specjalny zakres magii opartej na wizualizacjach, a to wykracza poza zakres podstawowej wiedzy, którą w tej książce chcę przekazać czytelnikom.

Na początek jako korzyść niech będzie to zdrowy i pokrzepiający sen.

Bardzo często sny powstają pod wpływem tego, co przeżywamy tuż przed zaśnięciem. Staraj się kłaść do łóżka po lekkiej kolacji, bez używek. Aby pozbyć się stresów, wypij np. herbatkę z melisy. Nie oglądaj horrorów. Po zgaszeniu światła posłuchaj spokojnej muzyki i pomyśl o czymś przyjemnym i wzniosłym. Pod wpływem miłych i wzniosłych fantazji twoje senne marzenia zmienią się w piękne, radosne wizje.

Wiadomo że im jesteśmy starsi, tym krócej trwają nasze senne marzenia w fazie REM. Podczas marzeń sennych czas przebiega w czasie rzeczywistym. To oznacza, że gdy na jawie idziesz od domu do furtki

przez jedną minutę, to w takim samym czasie pokonujesz tę odległość podczas snu.

Pierwszym krokiem do przebudzenia świadomości w śnie, jest regularne sprawdzanie rzeczywistości, poprzez stawianie pytania czy przypadkiem teraz nie jesteśmy w czasie snu. Pomoże nam tu bardzo proste ćwiczenie. Otóż łapiemy się za nos dwoma palcami i próbujemy oddychać. Jeśli okaże się, że oddychamy z łatwością, to będzie to znak że jesteśmy w czasie snu. Nie zawsze się to sprawdza, ale sprawdza się w większości przypadków.

Ponadto, jeśli stwierdzimy że możemy unosić się lub pływać w powietrzu bez pomocy jakichkolwiek mechanicznych środków przenoszenia, będzie to niepodważalnym dowodem że śnimy.

Drugim pomocnym ćwiczeniem jest stałe uświadamianie sobie na jawie, że właśnie teraz jesteśmy i działamy jak podczas snu. Jest to potrzebne w systematycznego przyzwyczajanie się do prawdziwej świadomości sensnej lub eksterioryzacji abyśmy z niej zbyt szybko nie wypadli.

Na początku może się okazać że zdobyta świadomość w czasie snu jest nietrwała i szybko się budzimy. Wtedy natychmiast stosujemy wypróbowaną metodę przedłużenia świadomego snu jakim jest dokonanie zmiany swojego miejsca położenia, wykonanie wirowania jak tancerz lub wpatrywanie się we własne dłonie.

Aby szybko wyjść ze świadomego snu należy szybko i głęboko oddychać, aby dotlenić naszą fizyczną korę mózgową i uzyskać przez to świadomość na jawie.

Zdrowym podejściem do urzeczywistnienia świadomych snów, jest zrezygnowanie z pragnienia ich wywoływania z jednoczesnym wykonywaniem tych wszystkich działań, które sprzyjają ich występowaniu.

Zazwyczaj takim zasadniczym „działaniem-niedziałaniem” jest stan uwagi zwany stanem świadomości świadka. Jest to szczególnie rodzaj medytacji, polegający na ciągłym i czujnym uświadamianiu siebie ze wszystkimi aspektami.

Przypomina to śledzenie samego siebie. Jest to wyrobienie sobie świadomości wtórnej, którą może mieć człowiek i niektóre mały naczelnie.

Jest to tzw. „Zdawanie sobie sprawy z tego, że zdajemy sobie sprawę”. Świadome śnienie będzie tylko jej „produktem ubocznym”, pewną ozdobą, która pojawia się w życiu medytującego, obok wielu innych nowych doświadczeń, takich jak większa wrażliwość zmysłowa, lepszy kontakt z ciałem, jasność umysłu i ład emocjonalny, rozwój twórczości i intuicji, zdolność do empatii, rozumienia innych i inteligencja społeczna oraz wielu, wielu innych, których nie sposób tu wymienić.

Są to „produkty uboczne” albo „korzyści wtórne” kultywowania świadomości świadka w codziennym życiu.

Są one niczym więcej jak naturalnymi wskaźnikami indywidualnej ewolucji (rozwoju) świadomości.

Powiedzenie Jezusa „po owocach ich poznacie” także w tym kontekście jest bardzo prawdziwe.

Świadome śnienie jest więc jednym z tych owoców, ale nie każdemu, kto kultywuje świadomość świadka, pojawia się w tym samym czasie i z taką samą intensywnością.

Niewykluczone również, że pojawienie się świadomych snów możliwe jest także u osoby nie zainteresowanej treścią marzeń sennych.

Następnym podstawowym krokiem przejawiania się w świecie snu, jest opanowanie świadomego latania z wysiłkiem nie większym niż chodzenie.

Jest to niezbędna umiejętność, umożliwiająca poruszanie się w przestrzeni i czasie królestwa sennej rzeczywistości.

Następną umiejętnością jaką musimy się nauczyć, to reżyserowanie własnych snów, angażując swoją niepohamowaną wyobraźnię. Jest to wspaniała rozrywka, gdyż możesz robić wszystko, o czym tylko marzyłeś. Masz prawie pełną kontrolę nad światem snów, nie czujesz bólu itd.

Wszystko dzieje się w Twoim umyśle, a Twoje ciało ulega lekkiemu naturalnemu paraliżowi. Realizm doznań ze świata snów jest zbliżony do wrażeń ze świata fizycznego.

Istnieje jeszcze wiele przydatnych umiejętności których warto się nauczyć w czasie świadomego śnienia, ale nie czas i miejsce ich przedstawiania.

Najprostszą doskonale wypróbowaną przez afrykańskich szamanów metodą wprowadzającą człowieka w świat świadomego snu jest zasypianie przy jednoczesnym słuchaniu jednostajnego monotonnego rytmu specjalnego bębna, którego częstotliwość dudnienia wynosi od 4 do 7 cykli na sekundę, co odpowiada częstotliwości fal theta w zapisie EEG mózgu.

Wprowadzaniu w taki sen zawsze poprzedzało fizyczne zmęczenie organów ciała poprzez specjalny taniec.

Współcześnie rytm theta w mózgu przy którym następuje synchronizacja półkul pośrednio stymuluje się za pomocą stereofonicznej muzyki, zwanej „muzyką alfa-synchro-theta”. W skrócie: **muzyką ast**, której pionierem jest **Monroe Institute Hemi Sync**.

Lewe ucho w stosunku do prawego otrzymuje przesunięte składowe dźwięków muzyki w ten sposób, że po zróżniczkowaniu ich przez obie półkule mózgowe, pojawia się zjawisko zdudnienia dźwięku którego częstotliwość właśnie pokrywa się z rytmem theta fal mózgowych stymulując ich wzmocnienie.

Zjawisko to wykorzystuje się także współcześnie do przeprowadzania szybkiej i głębokiej relaksacji przewlekle przemęczonego w obecnej cywilizacji technicznej człowieka.

Nowe badania udowadniają ponad wszelką wątpliwość, iż poddając działaniu mózgu człowieka poprzez słuchanie dźwięków A.S.T. nie odnotowano wzrostu jakichkolwiek zdolności pozazmysłowych.

Zaburzenia powrotu ze snu do stanu jawy nazywamy parasomnią.

Charakterystycznymi odmianami tej choroby jest : lunatyzm lub wykonywanie nieświadomych rytmicznych czynności podczas snu oraz niepełna świadomość dziennej rzeczywistości.

Tak jak wspomniałem świadome sny są dopiero przedśmionkiem do świadomości astralnej czyli Poświęcenia Astralnego.

Podstawowym celem tego wykładu jest opisanie świadomości astralnej, która jest wyższym stanem świadomości w wyższym planie rzeczywistości. Jest to droga samopoświęcenia się astralnego.

Poznanie astralu to jeden z podstawowych warunków zastosowania realizacyjnej siły XI Arkanu Magii.

Pragnę podkreślić, że opiszę niezawodną technikę do świadomego wejścia w astral wg Monroe, ale muszę przestrzec wszystkich, przed zbyt pochopnym podejmowaniem takiej decyzji.

Nie słuchajcie tych którzy twierdzą, że nie stwierdzili żadnych negatywnych następstw czy konsekwencji przy próbach przekraczania granicy w astral w pełnej świadomości.

Powiem krótko: oni wszyscy kłamią lub nie przeżyli żadnego wtajemniczenia. Osobiście twierdzą i ponownie przestrzegam, że jest to droga bardzo niebezpieczna!

O ile przy stosowaniu świadomych marzeń sennych, konsekwencje są niegroźne, to świadome przebywanie w astralu skutkuje poważnymi zagrożeniami.

Świat astralny nie lubi nieproszonych gości. Oprócz przygotowania teoretycznego tzn. dokładnej znajomości minimum 22 Wielkich a jeszcze lepiej byłoby poznanie wszystkich 56 Małych Arkanów Magii, warunkujących jasne działanie w astralu i szczęśliwe omijanie czyhających niebezpieczeństw.

Potrzebna jest ponadto dobra Karma dająca szczęście adeptowi.

Samodzielne i bez przygotowania wdzieranie się do Świata Astralnego grozi już na wstępie poważnymi zagrożeniami w życiu fizycznym.

To Duch Ziemi jest tam gospodarzem w którym ewolucyjne (miedziane) prądy są bardzo słabe i każdemu z nas już przygotował plan do spełnienia i każdą subordynację potraktuje jak my rakową komórkę.

Przestrzega nas o tym XV Arkan Magii. W wielkim skrócie esencjonalna jego prawda mówi, że przy każdej próbie przekroczenia granicy do astralu, będziemy zmuszeni z koniecznością spotkania się z nieubłaganą astralną strzałą, którą darzyć będzie nas Przyroda, wpychając nas później na kolec fatalnych przejawów w świecie fizycznym. Inaczej ujmując astral w odwecie zepchnie nas na drogę fatalizmu w fizycznym planie.

Dla nieprzygotowanych w tej inkarnacji, będzie Ona stawiać przeszkody nie do pokonania – ze Śmiercią włącznie.

Ale któż z nas wie, czy będziemy w miarę godnie akceptowani, jeśli nie przekonamy się sami osobiście. Trzeba tego doświadczyć, gdyż niema innej możliwości sprawdzenia prawd, które przedstawiam w tej publikacji.

Oto podstawowa technika gwarantująca największe prawdopodobieństwo osiągnięcia świadomości astralnej. Najlepiej ćwiczyć ją tuż przed zaśnięciem:

1. Ciało musi być oczyszczone z trucizn alkoholowych, tytoniowych i innych. Musi być ponadto zdrowe, bez dolegliwości, wypoczęte i w miarę młode. Nie może być głodne, przejedzone lub spragnione.
2. Umysł musi być spokojny i wolny od trosk. Temperament ujarzmiony. Jeśli mamy z tym kłopoty, to warto parę miesięcy poćwiczyć przed snem koncentrację na mimowolnych ruchach palców rąk. Da nam to stabilizację umysłu i emocji oraz większą władzę nad sobą i światem zewnętrznym. Będziemy bardziej wypoczęci po obudzeniu się i możemy także zanurzać się w pokrzepiający sen nawet wtedy gdy normalnie nie jesteśmy w tym stanie zasnąć. Jest to ćwiczenie astronautów radzieckich na stacjach kosmicznych, gdzie normalny ich rytm dobowy jest niestabilny.
3. Warunki zewnętrzne muszą gwarantować przeprowadzanie ćwiczeń bez zakłóceń. Najlepiej mieć do tego celu oddzielny pokój lub mieszkanko. Nie będę na tym poziomie wyjaśniał dlaczego, ale zaufajcie mi – jest to bardzo ważne.
4. Leżąc wygodnie przed spoczynkiem należy przeprowadzić pełny relaks.
5. Nie należy zajmować się żadną myślą ani koncentrować się na powstających w umyśle obrazach. Jedyną myślą, na początku którą możemy pielęgnować, jest myśl, żeby nie myśleć.
6. Będziemy doświadczać odłączania się kolejnych zmysłów w postaci charakterystycznych kliknięć. Zmysł wzroku odłączy się ostatni. Zobaczymy samą ciemność, ale i ta powinna po pewnym czasie zniknąć. Przez cały czas powinniśmy być świadomi.
7. Wyobrażamy sobie, że nad wierzchołkiem głowy znajduje się łuk elektryczny. Na przykład że ktoś spawa elektrodą nad naszą głową.

8. Po pewnym nieokreślonym czasie pojawią się charakterystyczne wibracje w głowie, które należy nauczyć się przepuścić przez całe ciało, powodujące jego ogólny paraliż. Częstotliwość wibracji zwiększamy siłą woli, aż staną się przyjemniejsze.
9. Obracamy się w ciele o kąt 180 stopni, jak klocek w wodzie i oddzielamy się od ciała, wstając wysiłkiem woli z niesamowitej pozycji twarzą w twarz.
10. Oddalamy się na niewielką odległość pokonując barierę strachu. Ponieważ wzrok astralny musi się stopniowo rozwijać, będziemy początkowo przebywać jakby w gęstej mgle.
11. Możemy teraz wykonać parę ćwiczeń. Sprawdzamy wrażenie dotyku własnych dłoni – powinien być jak dotyk dwóch zdrętwiałych rąk.

Sprawdzamy wrażenie odbioru własnego krzyku – powinien być dla nas niesłyszalny ale dobiegający do najdalszych zakątków świata astralnego.

Sprawdzamy wrażenie przechodzenia przez ścianę – powinno być naturalnie przyjemne ale nie mogące być oddane słowami.

Następnym razem możemy przećwiczyć pierwsze loty - kierunek lotu wskaże nam siła największego przyciągania celu.

Możemy innym razem przywołać kogoś ze zmarłych i porozmawiać z nim.

12. Muszę dać wskazówkę początkującym aby wykonywali loty do osób nieznanymi, gdyż w przeciwnym przypadku w fizycznym planie nastąpi później tajemnicze zerwanie znajomości. Miejsca odwiedzamy raczej te, które raczej nie znamy. **Chodzi o to , aby nie zamykać koła świadomości.** Zaoszczędzi to początkującym wielu rozczarowujących doświadczeń w fizycznym planie.
13. Pełne przejście przez wszystkie etapy w/w punktów gwarantuje później coraz łatwiejsze wnikanie w astral bez wykonywania długich i żmudnych ćwiczeń.

Osobiście kilkunastokrotnie wychodziłem w astral wg tej metody, ale nie stwierdziłem, aby następne próby były łatwiejsze. U mnie astralne wibracje pojawiały się samorzutnie (średnio raz na kwartał)

i wtedy wychodziłem w astral coraz śmielej omijając wymienione wyżej punkty. Należy przede wszystkim pokonać śmiertelny strach, który podpowiada nam, że już nigdy nie wrócimy z powrotem do ciała.

Pragnę zaznaczyć, że przy świadomym wywoływaniu wibracji lub nieświadomym ich pojawianie się oraz przejściu w astral zawsze towarzyszy w najbliższym nieokreślonym czasie pojawianie się w fizycznym planie fatalnych zbiegów okoliczności, jakichś konfliktów, fatalnych błędów, pojawienie się lub ujawnienie wroga, utrata zdobytych pozycji czy autorytetu, niepowodzenie w życiu, ogromnych nieporozumień lub innych fatalizmów.

Takimi właśnie batami okładać będzie nas Duch Ziemi, za mieszanie się w sprawy, które do nas nie należą.

Tych, którzy nie zrezygnują z wdzierania się do astralu, czeka nieubłagana walka na śmierć i życie z Duchem Ziemi.

Kto wygra, nietrudno przewidzieć. Ten kto ma silniejsze oparcie w materii fizycznej.

Są jednak planetarne godziny, w których Duch Ziemi na skutek wpływu planet jest naprawdę osobliwie bardzo słaby.

To w tych godzinach należy wychodzić z ciała (eksterioryzować się), mając za sobą wpływowych sojuszników, nie ponosząc większych szkód (ofiary).

Zdradzę Wam tutaj poważną astralną tajemnicę:

Jeżeli będziecie odwiedzać osoby lub miejsca znane Wam w fizycznym planie – to wcześniej czy później stracie je. Dlatego nie wychodźcie z ciała w swoim mieszkaniu lecz wynajętym. Nie należy też podróżować do przyjaciół i członków rodzin oraz także osób, zwierząt lub ośrodków materialnych na których nam zależy.

Jeżeli będziecie odwiedzać osoby lub miejsca nieznanne – to pozyskacie je w nieokreślonym najbliższym czasie w fizycznym świecie.

Oczywiście musimy orientować się czy jesteśmy poza światem astralnych form, bo w przeciwnym przypadku musimy stosować prawo

zwierciadlanego odbicia. Ponadto, jeśli chcecie cieszyć się długim fizycznym zdrowiem, to kategorycznie zabraniam spożywania pokarmów w astralu.

Jedną ręką astral srogo karze nas za spoufalanie się z nim, a drugą ręką podaje nam berło astralnej ponadprzeciętnej władzy.

Oczywiście, nie wszystkie zachcianki astral może nam wyczarować, ale na pewno te, na które stać go w fizycznym planie, wykorzystując wszystkie jego właściwości generując w nim nieprzeciętne sploty zdarzeń.

Musicie wiedzieć, że taką teoretycznie wprost nieograniczoną władzą w astralu możemy chwilowo (na czas eksterioryzacji) zdobyć, ale tylko wtedy, gdy posiadamy mocne punkty oparcia o fizyczny plan. Tzn. posiadamy nasz zdrowy fizyczny korpus.

Poza cielesne doświadczenia OBE (Out of Body Experience) są tak stare i znane jak świat.

Są na podobieństwo samochodu pozostawionego na chwilę przez kierowcę z pracującym silnikiem na wolnych obrotach. Jeśli kierowca nie wróci na czas, a w samochodzie skończy się paliwo, to silnik stanie. Statystycznie jedna osoba na sto, przynajmniej raz w życiu doświadcza tzw. paraliżu sennego, przebiegającego bez lub z charakterystycznymi i podobnymi wyżej wspomnianymi wibracjami.

Ponieważ dla większości ludzi nie jest znane to zjawisko, to tak intensywne przeżycia wyniesione z planu astralnego przy pełnej świadomości przyjmują całkowicie za realne.

Twierdzą np. że na pewno, na jawie zostali uprowadzeni przez UFO lub relacjonują o innych mało realnych zdarzeniach jak: przeprowadzone rozmowy z Matką Boską, kontaktowanie się z istotami posiadającymi niezwykle silne pentagramy i stosujących wobec nich astralny przymus czy hipnotyczne sugestie.

Z całą stanowczością twierdzą, że nie spali i na własne oczy widzieli zmarłych członków rodziny którzy przyszli ich odwiedzić i nawet z nimi rozmawiali.

Chociaż przyznam, że niektóre relacje świadków oraz niektórych tak mało prawdopodobnych zjawisk są bardzo trudne do wytłumaczenia.

Świadomość ludzka nie działa jedynie w systemie binarnym (świadomość lub nieświadomość), lecz może działać na różnych poziomach.

Przykładem takiego stanu świadomości, jest sen paradoksalny, występujący często u kierowców pokonujących długie trasy.

Nie zdają sobie oni najczęściej sprawy z tego że uczestniczyli w całkiem odmiennych stanach świadomości.

Innym podobnym, ale odmiennym zjawiskiem jest indywidualny lub zbiorowy sen hipnotyczny.

Ciekawym eksperymentem jest też np. wprowadzenie pacjenta w sen hipnotyczny oraz stymulowanie jego mózgu prądami podobnymi do pojawiających się podczas padaczki.

Pacjenci opisywali później różne wrażenia wyniesione podczas takich doświadczeń, ale nigdy nie były one tak intensywnie realne i świadomie przeżywane jak podczas eksterioryzacji.

Pragnę podkreślić, że świadomy badacz astralu podczas eksterioryzacji nie odbiera wrażeń w sposób obiektywny i zgodnych z tamtą prawdą rzeczywistą.

Podyktowane jest to kilkoma czynnikami, a mianowicie:

- każda eksterioryzacja zawiera w sobie jakieś elementy snu i nigdy nie jest pełna. W przeciwnym razie nastąpiłaby śmierć.
- zdolność do logicznej krytyki u jednostek jest zróżnicowana.
- podplany astralu różnie ukazują to samo zdarzenie.
- subiektywny odbiór wrażeń zależy od rozwoju intelektualnego i duchowego jednostki.

7. Życie po śmierci.

Nauka okultystyczna ani na moment nie zaleca zapominania o zmarłych, lecz radzi - by życzliwa pamięć o nich była siłą, która by im ułatwiała przejście przez stan pośredni i dotarcie do świata niebiańskiego.

Natomiast żal i rozpacz nie tylko jest bezużyteczna, lecz także wręcz szkodliwa. Toteż słusznie religia hinduska zaleca ceremonie shraddhay, a kościół katolicki modlitwy za zmarłych.

Modlitwy i towarzyszące im obrzędy stwarzają elementale, które atakują ciało astralne i przyspieszają jego rozpad, a tym samym przejście człowieka do wyższego Świata Astralnego a później w konsekwencji do świata niebiańskiego (Dewakanu – regionu Świata Mentalnego).

Gdy więc np. odbywa się msza na intencje określonego zmarłego człowieka, wówczas niewątpliwie doznaje on dobrodziejstwa siły wywołanej przez tę ceremonię.

Silna myśl o nim, przyciągnie z pewnością jego uwagę i skłoni go do wzięcia udziału w tym nabożeństwie, które przyniesie mu bezpośrednio odczuwalną korzyść.

Nawet jeśli trwa on jeszcze w stanie nieświadomości, wola i modlitwa kapłana skierują ku niemu pozytywny strumień siły.

Nawet zbiorowa poważna modlitwa za zmarłego a także przesyłane mu dobre życzenia, chociaż są może mgliste i wskutek tego mniej skuteczne niż myśl ściśle określona, mogą również przynieść rezultat, którego znaczenia nie należy lekceważyć.

Konieczny proces zmiany planu oddaje nam XIII Arkan.

Na jego karcie szkielet kosi koronowane i nie koronowane głowy, ale pod jego kosą z ziemi wyrastają nowe istoty.

Proces ten z grubsza można porównać do przetapiania jednych monet na inne.

Z analizy Arkanu wynika, że proces przejścia z trzech-planowego do dwu-planowego życia nie jest błyskawiczny.

Ty poznasz przejściowe stadium, dopóki nie oddasz przyrodzie związanych przez Ciebie fizycznych elementów – a na imię Jego jest Śmierć.

Tak - jak jest ona nieunikniona dla wszystkich istot, tak nieunikniony jest związany z nią lęk i ból.

Zawsze narodzinom dziecka w fizycznym planie i człowieka w astralnym planie towarzyszy radość. A śmierci w fizycznym planie i reinkarnacji w fizyczny plan – żal i smutek.

Tak pisze Khalil Gibran o śmierci:

.....
 Ten, kto prawdziwie chce ujrzeć duszę śmierci,
 musi na życie otworzyć swoje serce,
 bo życie i śmierć to jedność
 podobna wspólnocie rzek i morza.

.....
 Czymże jest śmierć?
 To nagość nasza wiatrem smagana
 i zanikająca w promieniach słońca.

.....
 Śmierć jest tak przebiegła, że nawet wytrawnego jasnowidza potrafi wyprowadzić w pole i zadać nieubłagalny śmiertelny cios (np. przypadek Rasputina).

Pisma wedyjskie oznajmiają, że jedynie wyzwolone dusze mogą doświadczać śmierci bez strachu, gdyż uzbrojone w wiedzę: nie przywiązują się do tymczasowego ciała.

Św. Jakub w swym *Liście* pisze jako o rzeczy oczywistej, że gdy ciało umiera, oddziela się od niego dusza.

Nowe technologie medyczne wpłynęły wyraźnie na zmianę definicji momentu śmierci.

Naturalna śmierć jest procesem rozpoczynającym się od agonii, czyli powolnym ustawianiem czynności życiowych ustroju. Trwa on nieraz od kilku godzin do kilku dni.

Następnie przychodzi śmierć kliniczna, cechująca się stwierdzonymi klinicznymi objawami.

Następną fazą jest śmierć osobnicza cechująca nieodwracalnymi zmianami czynności pnia mózgu.

Śmierć biologiczna kończy proces umierania.

Obumieranie wszystkich narządów jest więc rozłożone w czasie.

Najwcześniej umiera mózg, a raczej jego pień, potem tkanki inne, od najwrażliwszych na niedotlenienie do bardziej odpornych.

Na końcu umiera tkanka łączna.

To nierównomierne, rozłożone w czasie obumieranie różnych narządów z biologicznego punktu widzenia nazywamy śmiercią zdysocjowaną.

To w tym okresie następuje powolny proces zwrotu planecie przez ciało astralne wszystkich związanych z nią elementów fizycznych i eterycznych.

Proces rodzenia się w astral rozpoczyna się od momentu zgonu w fizycznym planie.

W tym czasie ciało astralne nie może jeszcze trwale oderwać się od fizycznego ciała, gdyż związane jest z nim poprzez Ciało Eteryczne, które w skutek istnienia jeszcze żywych komórek fizycznych jest jeszcze przez nie z nim związane.

Eksterioryzacja astrosomu jest odwrotna i rozpoczyna się od kończyn, następnie tułowia i głowy. Oddzielona astralna figura połączona jest jeszcze astralną nicią z otworem Brahmy znajdujący się w tylnej części głowy.

Proces ten trwa średnio do 56 godzin. Podczas tego procesu jak i następnych 10 – 30 dób umierający musi przyzwyczać się do wielu rzeczy i przeżywać wielofazowe wrażenia.

Jego wzburzone cierpienia będą nie tylko polegały na ciężkim rozstawianiem się z tym co uważał za najistotniejszą realność, ale także to, że musi stawać teraz twarzą w twarz ze światem elementów astralnych form.

Będzie odczuwał śmiertelny strach przed nieznanym, że odebrano mu wszystko co posiadał – nawet jego własne ciało, zhańbiono, obdarto jakby ze skóry i na golasa podczas burzy i huraganów wypuszczono w centrum nieznanego miasta zamieszkałego przez nieznaną bestię.

Nie będzie mógł już chwycić lub oprzeć się o cokolwiek jak w fizycznym planie.

I choć będzie odczuwał odrażająco niesamowity pociąg do fluoryzującego swego ciała i szukał w nim jakichkolwiek oznak

przejawów życia oraz punktu oparcia, to jego Sobowtór Eteryiczny (Fantom lub inaczej Nephesh) powinien zająć się zadaniem zwrotu elementów składowych jego części, tj. jego progresywnym rozłożeniem. A jego astralna osobowość (dusza - Ruach) najpierw musi się zająć analizą (-) i (+) form przyjmowanych życiowych wrażeń w przeszłej inkarnacji (minionego życia).

W tym momencie jest ocena i posumowanie swojego przeszłego fizycznego życia. Później gdy analiza będzie skończona musi zająć się kontemplacją (+) klisz tych planetarnych prądów, które mogą w następnych inkarnacjach, naprawić wady poprzednich, współdziałając z prądami które będą niosły takie doświadczenie - dające się przekuć na to co nazywamy terminem „mądrość”.

Cała bieda tkwi w tym że cały ten proces jest bardzo utrudniony przez właściwości samego środowiska astralnego.

Aby nie utrudniać procesu rodzenia się w astral.

Nie dotykajcie, nie dźwigajcie i nie manipulujcie ciałem przez okres sześciu godzin.

Nie dopuszczajcie obecności osób, których fluidy były niesympatyczne dla zmarłego.

Nie rozmawiajcie o sprawach materialnego planu (interesach).

Wyobrażajcie sobie siebie jako osobę, towarzyszącą odjeżdżającemu w drugi plan, który potrzebuje wsparcia i łagodnego „przebaczenia” ze strony tych, którzy jeszcze władają punktem oparcia fizycznego ciała.

Niech on czuje, że jego bracia uczestniczący w magicznych operacjach (np. mszach za zmarłych) pomogą mu w wyzwoleniu od klisz sfery elementarów.

Przypuśćmy że nasz elementar przedarł się przez warstwę elementali, które przyciągały go przypominając mu skład jego byłego ciała. Określił swój fantom i oddzielił od jego zadań - zadania osobowości (Jaźni).

Wówczas wpada w sferę elementarów niższych organizmów (mineralnych, roślinnych i zwierzęcych) proponujących nachalnie udoskonalenia fizycznych organów w jego przyszłej inkarnacji.

Człowieczy elementar musi przyzwyczaić się do szybkiego przechodzenia tej sfery pobierając tylko najlepsze nauki i metody udoskonalania organów w tym również zmysłowych.

Do tego stopnia wzbogaci się teraz wiadomościami o tym, z jakimi organami musi się rodzić dla subtelniejszej walki o istnienie jako inkarnowany w trzecim fizycznym ziemskim planie.

Ale nawet w tym całym procesie nie tkwi cała sprawa. Istota procesu tkwi w hermetycznym udoskonaleniu.

Ruach (dusza = duch +ciało astralne) oddzielony od starego Nephesha (tutaj ciała fizycznego i eterycznego) zaczyna sama siebie krytykować - analiza (+) i (-) form.

Zaczyna się wyłuskiwanie całej prawdy o sobie z elementami żalu za popełnione błędy. To prawdziwy Sąd Boży i Czyściciel w terminologii chrześcijańskiej.

On także zmuszony będzie później do spotkania się z systemami klisz określającymi drugi biegun binera ziemskiego przejawienia.

„Biedni zostaną bogatymi”, „poniżani będą wywyższeni” itd. Jeśli nie przeżyje ich w astralu, na Ziemi będzie go oczekiwały jako już inkarnowanego.

Ponadto oczekuje go także pokusa ciemnego świata.

Teraz przed sobą ma inwolucyjny prąd Ziemskiego astralu (Inwolucyjna Astralna Żmija Ziemiska).

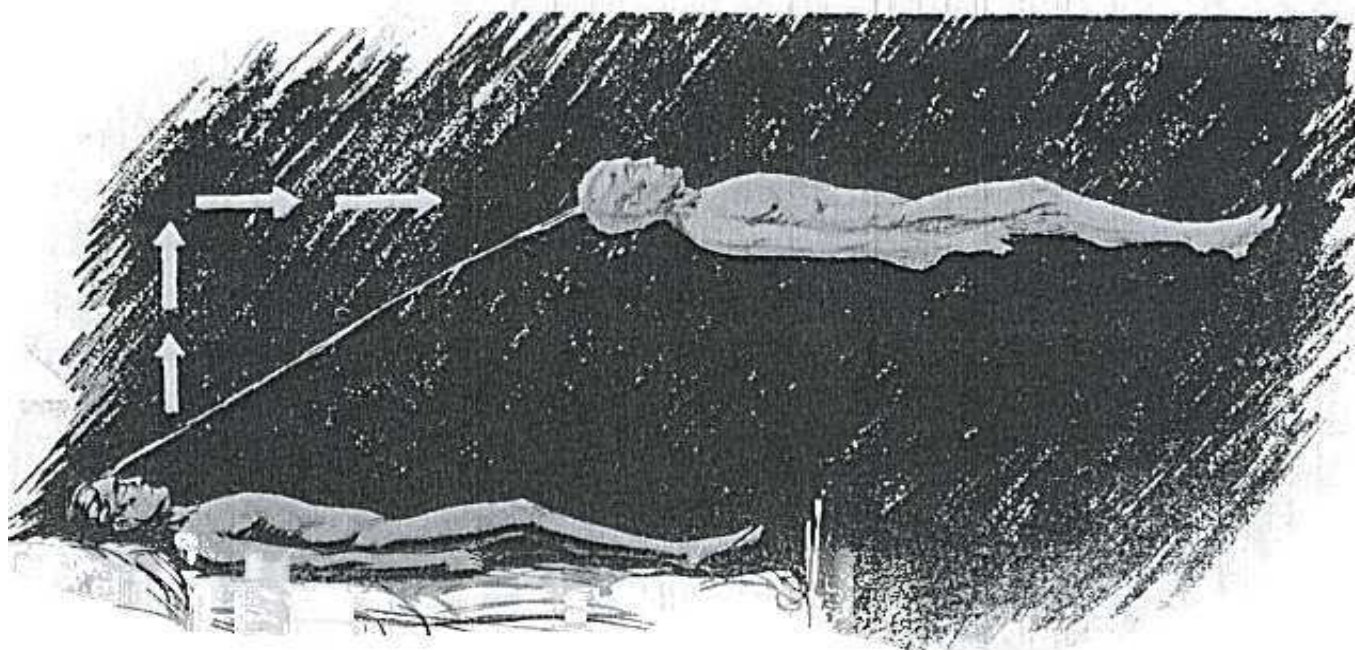
On oddala ewolucyjne cele Planety i posiada jako punkt oparcia fizyczną Planetę Ziemię.

Biedna Ruach dopiero tuż przed chwilą wyrzekła „przebacz” swojemu byłemu punktowi oparcia (ciału), a teraz potężny astralny nurt Ziemi (Astralna Żmija Ziemiska) ciągnie ją z powrotem do ponownych narodzin.

Istnieje teraz alternatywa. Albo Ruach nie oczyściwszy się w porę z ziemskich pragnień, podda się Wielkiej Żmii Planety.

Wtedy inkarnuje się szybko, aby znów posmakować w ciemnym egoistycznym prądzie nowych kombinacji podczas przyszłego fizycznego życia planetarnego.

Decydując się na taki krok, wykorzystuje coraz bardziej nikły rozkładający się punkt oparcia, by dokonać z jego pomocą ostatnich realizacyjnych zmian form astralnych dla lepszej inkarnacji.



Grafika: Eksterioryzacja astrosomu w chwili śmierci.

Bardzo trudno zerwać z pokusami Wielkiej Żmii (Astralnego Inwolucyjnego Prądu Ducha Ziemi), nawet wiedząc z jakich niedoskonałych i iluzyjnych materiałów są one utkane.

Mimo że będzie z żalem patrzył w górę za jasnymi ideałami, to w imię egoistycznych rozkoszy podda się i zjedzie w dół celem ponownych narodzin. Biada mu. Będzie sługą inkarnacji. Nastąpią wtedy wrażenia bardzo przykre przez długi okres.

Od frustracji, osłabienia wiary w samego siebie, melancholie przechodzące w gniew a nawet w pragnienia świadomego służenia ciemnym celom.

Nadmienię, że przygotowania do walki ze Żmiją Astralną (Inwolucyjnym Ziemijskim Prądem Astralnym skierowany do Świata Fizycznego) należy rozpocząć od konieczności natychmiastowego zerwania z własnym ziemskim egoizmem, uciechami światowymi i niegodziwymi ziemskimi pożądaniami (pieniądzem, wygodami ponad stan, pragnieniem zaszczytów itp.).

Doskonalenie można pogłębiać samemu lub z pomocą jakiegoś potężnego ewolucyjnego Egregora np. chrześcijańskiego, który pomoże i przygotuje adepta do wyrwania się z objęć Żmji.

Choć wiara w reinkarnację dla technicznej cywilizacji jest bardzo podniecająca, to dla wyznawców wielkich religii: hinduizmu, dżinizmu czy buddyzmu, jest jednym z podstawowych elementów.

Badania nad reinkarnacją dowodzą, że typ ciała, jaki ktoś otrzyma w następnym życiu, nie potwierdza wziętego z sufitu poglądu, że „zawsze będziemy człowiekiem, jeśli już raz nim byliśmy”.

Prawo karmy i stopień rozwoju duchowego decydują o ponownych narodzinach oraz jego formie.

Jeśli ktoś używa umysłu do zrozumienia i rozwoju swej wiedzy duchowej, otrzyma lepszą formę ciała.

Obecnie człowiek traci cel ludzkiego życia, jakim jest rozwój duchowy. Rozwijają pragnienia charakterystyczne dla zwierząt, i dlatego w takich przypadkach trudno mu będzie doczekać się ludzkiej egzystencji w przyszłym wcieleniu.

Dopóki ktoś utożsamia się z materialnym ciałem, a jego umysł pochłonięty jest materialnym życiem, dopóty musi wędrować przez różne gatunki życia.

Ten, któremu nie strasza siła inwolucyjnego prądu Ziemi oraz jest czysty od pragnień ziemskich, przebije się przez fazy kuszenia i dotrze do Miedzianej Żmji Odkupionej Kliszy (Ewolucyjnego Słabego Ziemskiego Astralnego Prądu skierowanego ku Niebu), aby w wyższej szkole kontemplować klisze średniego astralu.

Staje się automatycznie godnym studentem tego Światowego Uniwersytetu, w którym czerpie się plany przyszłych odkupionych postępów i czystych porywów w Absolutnej Prawdzie.

On inkarnuje się później a przez to jest lepiej do niej przygotowany. On nie łapie pierwszej lepszej sposobności ponownego życia, by później w następnych etapach zostać oszukany.

On może wybierać, gdyż nie robią na nim żadne kuszące wrażenia Wielkiej Żmji. Ktoś, kto rozbudził swą oryginalną duchową świadomość i zobaczył, że nie ma nic wspólnego z materialnym ciałem i materialnym bogactwem, nie musi przechodzić przez cykle narodzin i śmierci.

Adept swym dążeniem do doskonałości może zejść do progu drugiej śmierci.

Nie tylko Drugie Poświęcenie (Poświęcenie Mentalne) umożliwia działanie w Dewakanie (Chrześcijańskie Niebo), ale szczególnie stan śmierci fizycznej daje od razu możliwość porzucenia nie tylko ziemskiego skafandra, ale także odrzucenie astralnego ciała.

Według Tybetańskiej Księgi Śmierci zmarły w chwili zrozumienia swego odmiennego stanu nie powinien wpadać w strach, panikę i przerażenie oraz nie powinien pragnąć i tęsknić za życiem w fizycznym planie.

Przez osiem cykli będzie przychodzić do niego światłość, aby dać mu szansę wejścia przez kolejne bramy do odpowiednich Niebios w Dewakanie.

Stan śmierci jest bardzo ważnym momentem do porzucenia nie tylko ciała fizycznego ale również i ciała astralnego. Wskutek tego niesamowitego stanu istnieje także szansa na odrzucenie ciała astralnego i mentalnego.

Według Tybetańczyków podobnie jak światło słońca pokonuje ciemność, tak moc złej karmy może być pokonana poprzez podpartą wiedzą i niezachwianym uczuciem, pewność kroczenia ścieżką wyzwolenia.

Najpierw pierwsza pojawi się jasność trudna do rozpoznania czysta z przeraźliwą jasnością. Wielki na tysiące piorunów huk grzmotu rozlegnie się z jej wnętrza. Nie lękaj się. Jest to naturalne promieniowanie i dźwięk Twojej duszy.

Następnym razem (po pewnym nieokreślonym czasie) przyjdzie światłość, tak że cała przestrzeń świecić będzie najjaśniejszym światłem, a Błogosławiona Świętość pojawi się w centrum Sfery Wszechprzenikliwego Koła.

Jego świetlista mądrość jak miraż na wiosennym polu będzie chciała przeniknąć Cię, że nie będziesz w stanie tego znieść. Z powodu złej karmy (grzesznego nieetycznego życia), ogarnie Cię strach i uciekniesz do łagodnego, białego światła półbogów (mędrców lub innych autorytetów).

W następnych cyklach pojawi się niebieskie, żółte, zielone, czerwone, pięć rodzin z czterokolorowymi światłami. W siódmym i ósmym cyklu pojawią się światła ze wszystkimi barwami.

Najważniejsze jest w tym wszystkim aby nie dać się przestraszyć ich potędze oraz czystości i nie dać się w przerażeniu przepędzić w ich cieniowe odpowiedniki. Należy odrzucić łagodne i przyciągające światła półbogów, ludzkich autorytetów, zwierząt, podłych duchów i piekielnych istot od których nie ma wolności i poddać się oślepiającym światłom prowadzącym do odpowiadającej nam sfery w Dewakanie (nieba).

Dlatego przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II, tego największego przyjaciela ludzkości – „*Nie lękajcie się*”, ma tutaj nie przez wszystkich zrozumiałe uzasadnienie.

Chciałbym podkreślić że w okresie do 30 dni od śmierci osoby należy jak najczęściej modlić się za zmarłego, nastrajać siebie solidarnie z jego wyższymi ideałami. Unikać klisz rozpacz, świadomości bezpowrotnej straty, beznadziejnego żalu we wszystkich postaciach, nie dopuszczać absolutnie krzywd i szkód które spowodowała śmierć bliźniego oraz wcześniejsze jego działania.

Nie stosowanie powyższych zasad może mu utrudnić w okresie walki z Planetarną Inwolucyjną Żmiją.

Czasem bywa tak, że niektórzy mniej rozwinięci duchowo, nie zdają sobie nawet w ogóle żadnej sprawy z faktu przechodzenia do innego planu.

Po okresie dłuższej nieświadomości twierdzą, że nadal są w świecie fizycznym i przebywają we własnym ciele.

Tak bardzo nie orientują się w tej nowej sytuacji, że jeśli słyszą że mówią o nich jako o duchach, to dziwią się i protestują lub zdejmują ich przerażenie.

We własnym przeświadczeniu nadal czują się żywymi ludźmi, gdyż czują, pragną i nawet myślą w obrębie danej im świadomości.

Jeśli dojdzie do tego kultywowana głęboka negacja zjawisk duchowych, to nieprędko ich życie astralne obierze właściwy kierunek.

Szwedzki mistyk E. Swedenborg ur. w 1688 roku, oznajmia, że charakter przysłych nagród i kar po śmierci jest automatyczny. Ten jasnowidz o

technicznym wykształceniu i umyśle nie bujającym w obłokach dał wiele cennych wskazówek na temat życia po śmierci.

Według niego ogień piekielny to płomienie złych żądz usidlających duszę.

Zły człowiek po śmierci odpędza niebiańskie istoty, nie mogąc znieść ich obecności.

Aniołowie najwyższego nieba oddalają się wtedy, a ich miejsce zajmują kolejno aniołowie niższych niebios.

Gdy jednak i oni nie okażą się właściwym i pożądanym towarzystwem, odchodzą również.

W końcu dusza odnajduje tych, których charakter zgodny jest z jej uprzednim życiem na ziemi.

Jeśli nie posiadają zdecydowanego ukierunkowania w kierunku dobra – udają się w kierunku piekieł.

Według niego niektóre piekła mają wygląd domów i miast zrujnowanych przez ogień, gdzie straszne duchy czają się w ukryciu. W mniej dotkliwych piekłach można zobaczyć nędzne rudery, niekiedy w rzędach, tworzących rodzaj miasteczek z załukami.

Zaś ci, którzy mają zdecydowany moralny zwrot w kierunku dobra – stopniowo prowadzeni są w kierunku niebios.

Duża część dusz opuszczających padół ziemski, ze zdumieniem spostrzega, że nowy świat niewiele różni się od tego, którego opuścili. Do tego stopnia sięga ich niewiara, że nie wierzą w swoją własną śmierć. Zachowują zdobytą na Ziemi władzę, schematy myślenia i działania, wierzenia oraz uprzedzenia.

Żądają od innych należnego im ziemskiego szacunku i odpowiedniego traktowania. Gdy zorientują się, że umarli naprawdę, wtedy ogarnia ich strach i panika.

Od ziemskich pragnień szybko dostają przesyty.

Np. gdy część z nich bardzo pragnęła podczas życia na ziemi, aby po śmierci dostać się do nieba, teraz proszą o uwolnienie się od niego.

Nie rozumieją, że w astralu niema prawdziwego nieba.

A rozkosz niebiańską można posmakować jedynie wtedy, gdy nasze działania dawały i dają radość także innym i wywodziły się z miłości oraz mądrości.

Że najcenniejszymi są te uczynki moralne, które wypływają z uczucia miłości i mądrości.

Później stopniowo mniejszą wartość mają czyny wykonywane z poczucia obowiązku i prawa, ducha posłuszeństwa, przekonania, przekory i złościwości.

Zanim pójdziemy do nieba, niebo musi być w nas.

Jeśli niebo nie istnieje w nas, nic niebiańskiego nie może do nas przyjść i przeniknąć.

Jezus powiada: „**Królestwo Boże nie nadejdzie dostrzegalnie. Ani też powiedzą: Oto tu jest albo tam. Oto bowiem Królestwo Boże w Was jest**”.

Nie pomoże też nam tam, żadne stanowisko zajmowane na ziemi.

Jeśli byliśmy źli i obłudni, to żaden ze wspaniałych astralnych światów nie otworzy się przed nami.

E. Swedenborg zdecydowanie odrzuca wszystkie teorie zbawienia, które nie uwzględniają konieczności samodoskonalenia się człowieka i jego ciągłego wysiłku samo poprawy.

Jedyna droga do nieba wiedzie przez życie w świecie ziemskim i mądrym praktykowaniu miłości do bliźniego.

Podobne wizje przedstawiał W. Blake`a (1757-1827), angielski mistyk – przeciwnik oficjalnego Kościoła. Według niego piekłem jest wyłącznie stan duszy człowieka.

Twierdził, że ludzie trafiają do nieba nie dlatego że opanowali swe namiętności, zarządzili nimi lub ich nie mieli, ale dlatego, że kultywowali rozumienie świata i ludzi.

Podkreślał, że jeśli święty mędrzec, będzie starał się służyć tylko Bogu, a zapomni o swych powinnościach wobec ludzi, to bez względu na to, jak wysoko wszedł po drabinie duchowego rozwoju dążąc ku doskonałości – spadnie z niej niechybnie.

Przedstawię teraz niektóre rodzaje śmierci:

- dobrowolna ofiara życia w imię idei.
- śmierć przymusowa.
- śmierć naturalna.

- śmierć adepta wskutek przerwania nici pępowiny przy eksterioryzacji.
- śmierć na mocy wymagań prawa np. kara śmierci.
- śmierć w walce.
- śmierć jako wyrażenie pentagrammatycznej woli człowieka , tj. samobójstwo.
- śmierć wskutek złych warunków życia.
- śmierć w połogu.
- śmierć wskutek świadomości tragicznego dwoistego stanu.
- przejście adepta w drugi plan, jako skutek skończonego zadania na ziemi np. nauczyciel idzie podtrzymywać Egregora w astralnym planie.

Aby zachować władzę w astralnym planie Egipcjanie mumifikowali zwłoki swych władców (faraonów). Elementar faraona na bardzo długi okres czasu miał zabezpieczoną władzę w astralu, dzięki swej mumi, która gwarantowała mu silny punkt oparcia o fizyczny plan.

Spalenie ciała pozbawia duszę naturalnego przejścia poprzez wszystkie naturalne fazy astralnych narodzin.

A teraz przedstawię kilka niezbędnych informacji które należy wiedzieć: Materia fizyczna np. skała widziana astralnym wzrokiem przestaje być wyłącznie bezwładną masą kamienia.

Wzrokiem astralnym widzimy:

- całość odpowiednika astralnego materii fizycznej, a nie tylko bardzo małą, zewnętrzną jej część.
- energetyczne wibracje cząstek materii fizycznej.
- odbicia astralne, złożone z różnych rodzajów materii astralnej, pozostające w ciągłym ruchu.
- krążącą w niej i promieniującą siłę życiową (pranę).
- otaczającą ją aurę.
- esencję elementarną, która ją przenika, zawsze żywą, aktywną i zmienną.

W przypadku rośliny, zwierzęcia czy człowieka sytuacja staje się bardziej skomplikowana nie mówiąc już o ich dynamicznych i skomplikowanych przejawach.

Przykładem łatwego do popełnienia błędu w warunkach świata astralnego jest odwrócenie liczby, którą widzący ma odczytać; np. 139 zamiast 931. Porozumiewanie się w świecie astralnym ograniczone jest, podobnie jak w świecie fizycznym zasobem wiedzy.

Osoba która potrafi się posługiwać ciałem mentalnym, może przekazywać swe myśli innym osobom łatwiej i szybciej na drodze bezpośredniej, wywołując u nich, odpowiednie wibracje mentalne. Zazwyczaj zwykli mieszkańcy tego świata nie potrafią korzystać z tej zdolności. Proces myślenia jest silnie ograniczony wskutek stosunkowo małego nadanego prawnie stopnia samoświadomości. Wobec tego w odpowiednim podplanie w którym najczęściej przebywa istota ludzka po urodzeniu się w nim po śmierci - zazwyczaj wszystko jest sugestywne i przyjmowane bezkrytycznie.

Następnie: wola najczęściej jest albo podległa jakiejś wampiryzującej istocie lub prądowi, albo jest zajęta budowaniem klisz w niższym astralu. Istoty ludzkie rodzące się w astral podlegają więc pewnym ograniczeniom jak w świecie fizycznym, choć może bardzo dalece mniej surowo.

Wskutek tego, zrzeszają się w świecie astralnym w grupy ludzi powiązanych ze sobą więzami rodzinnymi, sympatią, wierzeniami i językiem.

Człowiek który nie pozbył się wszystkich elementów eterycznych i najcięższej materii astralnej (pociąga go silne pragnienie do życia ziemskiego) może albo sam stać się niewolnikiem świata przejściowego, albo może być do tego zmuszanym przez ludzi celowo lub nieświadomie.

Najczęściej odgrywają tu mieszane czynniki oraz mumifikacja zwłok.

W 23 księdze *Iliady* Homera duch Patrokla we śnie prosi Achilleusa:

***„Sprawże mi pogrzeb, a żywo, bym mógł przez Hadesu przejść wrota.
Oto mnie dusze, cienie umarłych, trzymają z daleka.***

*Rzeki podziemia nie dają mi przebyć, by w tłum ich się dostać;
Błędzę więc przed szerokimi dzwierzami Hadesu bez celu.
Podaj mi dłoń, w żalości cię błagam, bo nigdy już więcej nie powrócę z
Hadesu, gdy raz mnie oddacie płomieniom”.*

A więc pełne przejście do średniego astralu w przypadku Patrokła może nastąpić, gdy jak najprędzej skończą się igrzyska na jego cześć, zostanie spalony z właściwie dokonanym obrzędkiem.

Chociaż narodziny w astral z natury powinno być naturalne i łagodne, to według Egipcjan, nie zawsze jest to takie proste.

Dusza zanim dotrze w regiony wszelkiej szczęśliwości (średni i wyższy astral) zmuszona jest przeżywać wielofazowe doświadczenia.

Obiecaną krainę otaczają głębokie wody, głębokie czeluście, huragany wichrów i ognia spychając wędrujące dusze w dół. Roje upiorów i demonów oraz najdziwniejszych poczwar swoimi czarami czyhają na zgubę ambitnych dusz. Wejścia strzeże potwór, zwany „twarzą odwróconą”, wpuszczając tylko tych, którzy na ziemi wiedli żywot sprawiedliwy.

Według ich wierzeń człowiek składa się z ciała fizycznego, z części ka oraz ba. Ka jest sobowtórem człowieka i jego aniołem stróżem.

Przedstawiają ją jako brodatego człowieka z koroną na głowie. Jest ona również przewodnikiem zmarłego w zaświatach.

Właściwą duszą człowieka jest część ba. Wyobrażano ją sobie w postaci ptaka z ludzką głową oraz płonąca przed nim oliwną lampką, która symbolizuje logiczny umysł i spływające do niego idee ze Świata mentalnego.

Proces uwięzienia duszy w świecie przejściowym (pomiędzy eterycznym i niższym astralnym) był przeprowadzany świadomie. Najczęściej osiągnano ten cel poprzez proces mumifikacji zwłok.

Zabiegi te były przeprowadzane po to, aby dusza miała w miarę silny punkt oparcia o fizyczny plan i tym samym posiadała olbrzymią władzę w astralu.

Największą wiedzę w tej dziedzinie posiadali Egipcjanie.

Ciekawymi technologiami mogły się poszczycić inne kultury. Np. w starożytnych Chinach zwłoki hermetycznie plombowano poddając je działaniu rtęci.

Inkowie w Andach po usunięciu miękkich części, suszyli je.

Hiszpański konkwistador Garcilaso de la Vega opisywał je tak:

„Ciała były w tak dobrym stanie, że nie brakowało im ani włosów, ani brwi, ani rzęs. Nieboszczycy mieli na sobie ubrania, jakie nosili za życia”.

Należy podkreślić, że zmarłych wiążą niezwykle silne więzy z żyjącymi krewnymi. Chociaż niezwykle łatwo mogą się oni przemieszczać w dowolny punkt na Ziemi, to jednak najsilniejszy kontakt z nimi można mieć w tym miejscu, w którym zostali pogrzebani.

Dlatego ludzie pielgrzymują do rodzinnych grobów, by się modlić lub składać ofiary.

Dusze zmarłych doznają wtedy wielkiej szczęśliwości i ulgi, przekonują się wtedy, że więzi łączące z żywymi ludźmi są naprawdę realne.

Modlitwa, zapalona świeczka i duchowe braterskie uczucie dodaje im niezwykłej siły i wytrwałości w tamtym odmiennym świecie, w którym nie dla wszystkich łatwo jest tworzyć nowe życie.

Ludzie zazwyczaj za swe ofiary, w zamian najczęściej chcą otrzymać od duchów pewne informacje, wskazówki lub pomoc w sprawach ziemskich.

Prawie we wszystkich kulturach rysuje się taka prawidłowość: im większą władzę posiadał zmarły (i im odpowiednio wspanialsze składano mu ofiary), tym w modlitwach większej oczekiwano od niego pomocy.

Klasycznym przykładem jest scena w *Odysei* Homera, w której Odyseusz pragnąc bezpiecznego powrotu statku i ludzi do Itaki, prosi zmarłego mędrca Tejrezjasza o wskazówki składając w ofierze owcę, obiecując najlepszą jałówkę.

Wspaniałe grobowiec, a jeszcze bardziej piramida plus specjalne obrządki i uroczystości daje duszy w astralu niebagatelny autorytet.

W zamian mają oni pomagać tym, którzy się do tych wspaniałości przyczynili. Dawne kultury podtrzymywały swe kontakty ze zmarłymi,

wspomagając sobie przy tym opium lub innych halucogennymi środkami. Świadczą m.in. kreteńskie statuetki bogini z makówkami na głowie. Starożytni używali narkotyków, do podtrzymania zdolności pozazmysłowych, które cywilizowani ludzie na ogół utracili.

Używane nadmiernie narkotyki nie mają nic wspólnego ze zdolnościami nadzmysłowymi, zrodziły jedynie postępującą patologię w dzisiejszych cywilizowanych społeczeństwach.

Obecnie w laboratoriach bada się wszystkie stany, które świadczyłyby istnienie innej rzeczywistości.

Skrupulatnie bada się aktywność tych obszarów mózgu, które są odpowiedzialne za stany odbierania wrażeń takich jak: oświecenie, objawienie, telepatii, kontakty z istotami astralnymi czy jasnowidzenie. Chodzi o to, aby je rozróżnić ponad wszelką wątpliwość, od takich stanów jak: urojenie, psychoza, majaczenie, lęku, fantazji czy choroby umysłowej – w których normalna zdolność postrzegania oraz zdolność właściwej interpretacji bodźców jest upośledzona.

Osoby takie często żyją w świecie wyimaginowanym stanowiącym mniej lub bardziej zniekształconą wersję świata realnego.

Swoją interpretacje zdarzeń podtrzymują z całą stanowczością, pomimo oczywistych i niezbitych dowodów ich fałszywości.

Dlatego współczesna nauka, a także Kościół, sceptycznie podchodzi do interpretacji zdarzeń niosących znamiona cudu czy objawienia.

W świecie astralnym nigdy nie dotykamy żadnej powierzchni w taki sposób, byśmy czuli że jest ona twarda lub miękka, chropowata lub gładka, gorąca lub zimna.

Gdy jednak wchodzimy w kontakt z jakąś przenikającą substancją, mamy świadomość odrębnej prędkości wibracji, które mogą być przyjemne lub przykre, podniecające lub przygnębiające.

Tak więc człowiek stojący na powierzchni ziemi przenika częścią swego ciała astralnego ziemię pod stopami, lecz ciało astralne nie odczuwa przy tym niczego.

W sferze astralnej nie doznaje się wrażenia przeskakowania nad np. szczeliną w ziemi (rowem), lecz tylko uczucia przelatywania nad nią.

W świecie astralnym w nocy przy braku blasku księżyca jest jasno, a światło jest rozproszone i nie pochodzi z jakiegoś określonego kierunku.

Wszelka materia astralna jest sama przez się świetlista, a ciało astralne nie ma wyglądu malowanej kuli, lecz jest raczej kulą żywego barwnego ognia.

Nad powierzchnią ziemi w świecie astralnym nigdy nie jest ciemno.

Wyjątkiem są sytuacje gdy przebywamy w niższym astralu lub w głębi Ziemi.

Chmura przysłaniając tarczę słoneczną nie powoduje żadnego przyciemnienia w świecie astralnym.

W świecie astralnym istnieją liczne prądy, które unoszą z sobą istoty o słabej woli lub nie umiejących się nim przeciwstawić, zmuszając ich do pracy na rzecz idei którymi wabią i przyciągają. W tym przypadku możemy mówić o otoczeniu opieką zmarłej istoty lub jak kto woli - jej wampiryzacji.

W świecie astralnym nie ma snu. Jest w nim ogromna ruchliwość ze względu na nikłą bezwładność materii astralnej oraz naturalną łatwość poruszania się oraz dużą ilość istot w nim zamieszkałych.

Aktywność, siła uczucia (oraz ściśle związane z nim astralne wchłanianie oraz odpychanie), siła i logika myśli, autorytet, siła oparcia o głębsze formy materii oraz skład astralnego ciała decydują w astralu - o pomyślności większości przedsięwzięć.

Świat astralny nazywa się często dziedziną ułudy z powodu daleko idącej niepewności wrażeń wyniesionych z tego świata przez nie dość wyćwiczonego obserwatora, gdyż:

- wielu jego mieszkańców ma zdumiewającą zdolność nadzwyczaj szybkiej zmiany swej postaci oraz rzucania nieograniczonego niemal uroku na niedoświadczone osoby z którymi zechcą się zabawić lub załatwić jakąś sprawę.
- mechanizm przekazywania astralnych klisz w dół nie jest prosty.
- widzenie astralne bardzo różni się od widzenia fizycznego. Jest ono o wiele rozleglejsze.

Tak więc za pomocą wzroku astralnego możemy widzieć przedmiot ze wszystkich stron równocześnie i dostrzega się każdą cząstkę wewnątrz

bryły tak jakby była ona na jej powierzchni, a przy tym widzenie nie jest zakłócanie perspektywą.

Jeśli odpowiednio patrzymy na zegarek w warunkach astralnych, widzimy oddzielnie jego tarczę i wszystkie kółka z osobna, a nie jedno nad drugim.

Jeśli patrzymy na książkę, możemy widzieć każdą stronę oddzielnie, a nie przez strony poprzednie, czy po niej następujące. Widzimy interesującą nas stronę tak, jak gdyby tylko ta strona była do zobaczenia z możliwością przerwania świadomości automatycznie na inną interesującą nas stronę.

Wzrok astralny dostrzega również vibracje cząstek, które należą do fizycznego świata a nie są w nim widzialne. Należą tu np. cząstki składające się na emanacje gazowe wydzielane przez wszystko co żyje, jak również cztery stopnie materii eterycznej.

Mieszkańcy świata astralnego nieustannie przechodzą jedni przez drugich oraz przez nieruchome przedmioty astralne wytracając przy tym trochę prędkość.

Nigdy przy tym nie może zajść to, co nazywamy zderzeniem.

Eksplozja w świecie astralnym, może wywołać chwilowo równie straszliwe skutki jak eksplozja ładunku wybuchowego w sferze fizycznej, jednakże odłamki rozerwanej materii astralnej nie mającej odpowiednika fizycznego, szybko łączą się w pierwotną postać.

Dlatego w świecie astralnym nie może się zdarzyć wypadek śmiertelny w naszym tego słowa rozumieniu, gdyż ciało astralne mając fluidalny charakter nie podlega momentalnemu zniszczeniu ani trwałemu uszkodzeniu, tak jak podlega im ciało fizyczne.

Chociaż w astralu nie istnieje śmierć tragiczna, poza przypadkiem kiedy ciało astralne ulegnie naturalnemu lub przyśpieszonemu zużyciu lub trwałej eksterioryzacji w mental. To jednak każdej niedoświadczonej istocie astralnej grożą poważne niebezpieczeństwa , takie jak:

- **niewola**, wskutek świadomego lub nieświadomego wpadnięcia w nurt lub wichur astralny, który okazuje się później dla niej zgubnym.

- **niebezpieczeństwo uszkodzenia życiowych węzłów astralnych w walce astralnej przez astralnego uzbrojonego i doświadczonego wroga.**
- **ciągły strach**, wskutek niedojrzałej samoświadomości i nieumiejętności kierowania swymi wewnętrznymi mentalnymi i astralnymi prądami (myślami i uczuciami).
- **ciągła ucieczka**, przed agresywnymi prądami i istotami astralnymi, wskutek braku odwagi i umiejętności do odparcia ataku.
- **ciągłe niedowartościowanie**, wskutek niewłaściwego oceniania własnego i innych autorytetów oraz nieprzemyślanych działań które w konsekwencji kierują na zgubę własną.

Przedmiot czysto astralny może być przeniesiony z miejsca na miejsce astralną ręką, lecz nie można tego zrobić z przedmiotem który ma odpowiednik fizyczny. Żeby to zrobić trzeba zmaterializować rękę astralną i przenieść przedmiot fizyczny lub zmusić fizyczną istotę do jego przeniesienia, a astralny odpowiednik przedmiotu będzie mu towarzyszył.

W astralnym świecie możemy przenosić się z miejsca na miejsce wysiłkiem woli, oraz stwarzać ukształtowane przedmioty z materii astralnej wysiłkiem wyobraźni.

Niektórzy ludzie nieświadomi swej śmierci budują często domy tradycyjnymi metodami przekonani że inaczej się nie uda. Nie mogą przekroczyć bariery z natury raczej psychologicznej, aby od razu siłą wyobraźni stworzyć gotowy obiekt.

Aby orientować się w astralu, trzeba wiedzieć (być świadomym) czego się szuka. W świecie form energetycznych przejawów, gdzie klisze żyją - kompetencja uświadamiania nierozzerwalnie jest związana z kompetencją autorytetu i odwrotnie. Otrzymujesz w nim zgodnie z

prawem taki przydział świadomości i związany z nią autorytet (władzę, stanowisko) na jaki zasługujesz. Gdy jesteś niemoralny, obłudny i fałszywy – zostajesz automatycznie i prawnie zepchnięty w takie regiony astralu gdzie takie praktyki są dopuszczalne i stają się w nich normalnością.

W wyższym astralu nie ma istot świadomych w działaniach jakiegokolwiek ministerstwa i nie obdarzonych stosowną wiedzą i władzą (umocowaniem) w tym ministerstwie.

Przeciwnie. Takie kombinacje są właściwe tylko dla trzech-planowego bytu (Planu Fizycznego) i niższego Planu Astralnego (Plan Form). Przecież Plan Fizyczny jest Światem Faktów, Astralny – Światem Praw, Mentalny – Światem Zasad (Idei).

I niech nikogo nie zdziwi, że w świecie Prawa panuje bezwzględny formalizm.

W Świecie Fizycznym prawo nie działa tak jak astralu w sposób natychmiastowy i automatyczny. Można go w nim - jak wiemy - ominąć - mając odpowiednie możliwości, środki i koneksje. A czasem otrzymana kara wskutek wymogów prawa może nabrać charakteru wręcz symbolicznego.

Podkreślam tutaj z całą stanowczością, że kiedy mamy do czynienia z astralem i dwu-planowym życiem, musimy przede wszystkim być prawnikami i formalistami aby móc wspinać się po szczeblach człowieczej ewolucji.

Astral swymi rozmiarami rozciąga się poza granice Wszechświata. Ludzie niechętnie podróżują w kosmosie, gdyż tracą coraz bardziej punkt oparcia. Nawet dla rolnika, który czuł swą uprawianą rolę, daje mu ona niesamowitą siłę (punkt oparcia) poprzez niezrozumiałe z nią zżycie. Dlatego, prawie we wszystkich odmianach magii, szczególny nacisk kładzie się na umiejętność żywego odczuwania energii żywiołów, silnych uczuć czy innych zmysłowych wrażeń związanych z realnym planem.

To, że istoty astralne żyją na innych planetach opisuje dokładnie wspomniany wcześniej Emanuel Swedenborg.

Według niego nieprawdziwy jest też pogląd (choć w chrześcijaństwie teoretycznie możliwy), że całe długie i występne życie może nie nieść skutków - jeśli się okaże skruchę w godzinie śmierci.

Ponadto podkreśla, że ludzie zachowują swą siłę namiętności, przyzwyczajenia i nałogi z którymi jeśli nie zerwało się na ziemi, opanowują teraz całą istotę człowieczą.

To, że niektórzy ludzie mają zdolności eteryczne czy astralne, niech nie dziwi nikogo.

Wspomina o tym Św. Paweł w 1 Liście do Koryntian:

„Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra. Jednemu dany jest przez Ducha Świętego dar mądrości słowa innemu prorocstwo innemu rozpoznawanie duchów”.

Zbyt długo przebywając w astralu - umieramy ponownie. Ciało astralne choć posiada fluidalny charakter, to jednak niezauważalnie zużywa się stale z biegiem czasu.

8. Jasnowidzenie.

Rozróżniamy pięć metod jasnowidzenia, czyli obserwowania zjawisk z dużej odległości:

a.) Za pomocą prądu astralnego.

Metoda ta jest nieco podobna do magnetyzowania stalowego pręta, a polega na procesie który można nazwać polaryzacją za pomocą wysiłku woli pewnej liczby równoległych linii atomów astralnych, łączących obserwatora ze zdarzeniem, które pragnie on oglądać.

Wszystkie atomy są tak uszeregowane, że ich osie są ściśle równoległe do siebie i tworzą chwilowo rodzaj tuby, przez którą jasnowidzący może obserwować zjawisko. Taka tuba może ulec uszkodzeniu lub nawet zniszczeniu przez dowolny dostatecznie silny prąd astralny, który przypadkowo z nią się skrzyżuje.

Lecz zdarza się to bardzo rzadko. Jasnowidz tworzy taką linię bądź przez transmisję energii od jednej cząsteczki do drugiej, bądź przez

użycie siły wyższej świata, działającej równocześnie na wszystkie punkty linii. Otrzymany w ten sposób obraz jest dość podobny do oglądanego przez lunetę. Np. twarze ludzkie wydają się zazwyczaj bardzo małe, lecz doskonale wyraźne. Metoda ta jednak ma swoje słabe strony, gdyż astralny teleskop działa tylko w jednym kierunku i ma ograniczone pole widzenia.

Powyższy sposób jasnowidzenia może ogromnie ułatwiony przez użycie przedmiotu fizycznego, służącego za punkt wyjścia skupienia siły woli. Kryształowa ścięta kula stanowi najbardziej rozpowszechnioną i skuteczną tego rodzaju pomoc, gdyż dzięki szczególnemu układowi jej esencji elementarnej posiada też cechy pobudzające zdolności psychiczne.

Kulę umieszcza się przed sobą na czarnej podstawie. Prawą lub lewą stronę tła przyciemniamy, aby nie przeświecała na wylot. Światło musi padać z tyłu jasnowidza, tworząc jasny refleks. Jasnowidz bez mrugania koncentruje wzrok na jej bocznej powierzchni i niebawem spostrzeżę grupy barwnych, jaśniejszych i ciemniejszych punktów. Później zjawiają się drobne wizje, które znikają zanim je wzrok zdoła uchwycić. Później w miarę zdobytego doświadczenia, wyłaniają się obrazy coraz dokładniej zarysowane z pierwotnego chaosu.

Często jasnowidz pogrąża się w sen – bogaty w wizje, z którego budzi się po kilku chwilach pokrzepiony na siłach.

Jedno ćwiczenie na początku nie powinno trwać dłużej niż 20 minut. Spotyka się ludzi umiających z góry określić, co będą oglądali w ten sposób, czyli umiających kierować swym teleskopem według własnej woli. Zdecydowana jednak większość tworzy tubę przypadkowo i ogląda to, co akurat znajduje się na drugim jej końcu. Zaletą tego rodzaju jasnowidzenia jest prawie całkowite bezpieczeństwo, jakie mogłoby nam grozić ze strony Ducha Ziemi, gdyż nasza świadomość jest w ciele fizycznym i nie przekracza granicy świata astralnego.

b.) Przez rzutowanie myślokształtów.

Metoda ta polega na wysyłaniu w dal obrazu mentalnego własnej osoby, dokoła której skupia się materia astralna oraz zachowaniu z tym obrazem łączności, niezbędnej do odbierania za jego pośrednictwem spostrzeżeń.

Tak wytworzony kształt działa jak wysunięta w dal placówka dyplomatyczną świadomości jasnowidza. Spostrzeżenia w tej metodzie przekazywane są obserwatorowi drogą rezonansu.

W doskonałym przypadku jasnowidz może widzieć niemal tak samo, jak gdyby się tam znajdował na miejscu myślokształtu.

Ten rodzaj jest rzadziej stosowany niż pierwszy, gdyż wymaga opanowania myśli i umiejętności stosowania subtelniejszych sił.

c.) Przez przenoszenie w ciele astralnym we śnie, transie lub eksterioryzacji.

Niektóre nasze sny jak najbardziej prorocze.

Poprzez tłumaczenie ich, stosując sennego języka symbolicznego możemy dowiedzieć się jakie zdarzenia czekają nas w niedalekiej przyszłości.

Musimy ponadto pamiętać, że obrazy i niektóre uczucia odbierane w czasie snu należy interpretować zwierciadłowo, gdy podplan z którego pochodzą – jest niższym astralem (światem form).

Ten rodzaj jasnowidzenia ma tę wadę że nie możemy oglądać zjawisk takich jakich chcemy lub nie związanych z naszą osobą.

Przy pewnym treningu możemy zmusić naszą świadomość do zebrania interesujących nas astralnych informacji odległych w czasie i przestrzeni, ale zawsze związanych ze splotem naszych przyszłych wydarzeń.

Świadomość podczas snu lub pewnych rodzajach transu jest ograniczona i nie jesteśmy świadomi tego, że właśnie teraz śnimy.

Są metody, podane wcześniej, aby nasze sny były snami świadomymi.

Wówczas świadomie możemy wybierać interesujące nas obszary zainteresowań a nawet zmieniać ich treść.

Oczywiście odbije się to w jakiś sposób na nasze przyszłe wydarzenia ale w sposób niegroźny, gdyż częściowo naruszamy przedpole świata astralnego.

Zresztą nasz mózg mentalny tak pokieruje naszymi kierunkami zainteresowań, że nie będziemy w stanie uczestniczyć w tych snach i zmieniać ich treści, które w jakiś sposób nie będą rezonansować z naszymi realnymi przyszłymi wydarzeniami czekającymi na wypełnienie lub gdy będą odbiegać od rzeczywistości ich chociaż częściowego spełnienia.

Musimy zauważyć, że w tego rodzaju świadomych snach rysuje się możliwość chociaż częściowego wpływu na zmianę astralnych klisz, a tym samym na nasze przeznaczenie.

Podczas eksterioryzacji przy rozwiniętym wzroku astralnym i niektórych rodzajach transu możemy bezpośrednio oglądać dowolne klisze astralne oraz dysponując siłą (gdyż w naszym bliskim zasięgu znajduje się punkt oparcia jakim jest nasze ciało) możemy zmieniać w miarę naszej możliwości ich treść, wpływając przy tym na przyszłe fizyczne wydarzenia.

Musimy pamiętać o niebezpieczeństwach jakie grożą nam przy przekraczaniu granicy świata astralnego.

W astralu Duch Ziemi jest gospodarzem i nakreślił już każdej istocie program do realizacji w realnej rzeczywistości.

Gdy będziemy nieumiejętnie zmieniać astralne klisze to czeka nas los niedźwiedzia odtrącającego kłodę, gdy chce się dostać do barci z miodem na drzewie.

Większość środków halucynogennych lub tzw. twardych narkotyków, nie ma nic wspólnego z żadnym rodzajem jasnowidzenia.

Ciekawym przypadkiem jest stosowanie przez Indian peruwiańskich wyselekcjonowanych przez okres co najmniej dwunastu tysięcy lat, receptur z pewnych roślin.

Przykładowa mieszanka składa się z głównego składnika, którym jest ayahuasca (*Banisteriopsis caapi*) oraz toe (*Brugmansia* sp.) i chacruna (*Psychotria viridis*).

Stosowanie mieszaniny odwarów z tych roślin dawało im mądrość i wiedzę. Dzięki niej posiadali m.in. np. wiedzę o mechanizmach rządzących dziedzicznością, znali geny i potrafili narysować podwójną helisę DNA, odkrytą dopiero w latach pięćdziesiątych przez Cricka i Watsona.

Nauka od kilkunastu lat głowi się nad wytłumaczeniem działania fenomenu ayahuaskowych transów.

Obecnie przyjmuje się pogląd, że odwar wspomaga poznanie intuicyjne i otwiera fizyczny mózg ludzki na sygnały, które zwykle pozostają poza normalnym polem percepcji.

d.) Przez przenoszenie się w ciele mentalnym.

Metoda ta jest bardzo zawansowanym poziomem jasnowidzenia, dostępna jedynie ludziom, którzy posiadają tzw. drugi stopień Poświęcenia.

Polega na stworzeniu mayavirupy.

Metoda ta nie będzie omawiana, gdyż przekracza ramy tej książki. Jedynie ogólna wzmianka o mayavirupie zostanie umieszczona w części „Świat mentalny”.

Jeśli ktoś usilnie chce się nauczyć namiastki tej metody, to podam wskazówkę jak należy się ćwiczyć, wzorując się na poniższym przykładzie.

Bardzo pouczającym przykładem będzie np. odnalezienie jakiejś osoby w sferze astralnej. Warunkiem koniecznym do tego będzie najpierw nawiązanie z nią kontaktu, do czego wystarczy przedmiot z którym osobiście miała kontakt. Może to być np. fotografia, list własnoręcznie napisany itp.

Odnajdujący osobę jasnowidz, odnajduje i wywołuje zasadniczą nutę osoby poszukiwanej, która jeśli przebywa w sferze astralnej odezwie się natychmiast. Ta właśnie nuta człowieka w sferze astralnej jest czymś w rodzaju charakterystycznego tonu, który z

pośród całej różnorodności wibracji w świecie astralnym, wyłania się, specyficznie i wyraźnie wzmocniona.

Istnieją również zasadnicze tony ciała mentalnego i innych ciał każdego człowieka, które razem wzięte tworzą akord człowieka. Jasnovidz nastraja natychmiast własne ciała na akord poszukiwanej osoby i następnie siłą woli, wysyła brzmienie we wszystkie trzy plany.

Gdziekolwiek w trzech światach znajdowałaby się poszukiwana osoba, odpowiedź musi się pojawić natychmiast.

Jest ona następnie dostrzegana przez jasnovidza, który może wówczas połączyć się z nią magnetycznie.

e.) Metoda obserwacji skondensowanych eterycznych klisz.

Metoda ta polega na obserwacji tuż przed zaśnięciem wyłaniających się przed naszym wzrokiem fizycznym nasuwających się obrazów. Oczywiście nie możemy być po dniu obfitującym w ekscytujące przeżycia, gdyż w przeważającej części to one będą zajmować i absorbować nasz umysł. Jest to najbardziej prymitywny sposób jasnowiedzenia i większość ludzi go posiada całkowicie naturalnie. W tym rodzaju jasnowiedzenia jesteśmy w stanie dostrzec skondensowane klisze astralne, które już prawie całkowicie uformowały się.

Klisze te przyoblekły się w materię eteryczną oraz częściowo w fizyczną (eteryczną), czekają na zbliżające się zrodzenie w planie fizycznym. Niewielkim nakładem pracy, ćwiczący się jasnovidz bez problemu rozpozna klisze eteryczne złego charakteru i znajdzie metody umiejętnego ich od siebie odbijania.

Wadą tej metody jest pozostawanie w pewnej formie braku aktywności ducha, która stwarza większą sposobność wtargnięcia do naszej aury klisz niepożądanych oraz naraża nas na atak ze strony bezwzględnych magów.

Ale przy pewnej wprawie dostrzeżemy natychmiast większe korzyści z tego rodzaju jasnowiedzenia i zarazem uniknięcia niebezpieczeństw w fizycznym planie.

Możemy powiedzieć, że jest to też pewna forma zmiany swojego losu. Ponieważ los nie jest sprawą przypadku, nie jest też kwestią zwycięskiego wyboru (Arkan 6). Nie jest także czymś, na co należy czekać. Jest czymś, co należy wciąż kształtować najlepiej jak potrafimy. Jak się to ma to do tezy przedstawionej powyżej, że przeznaczenie już nam jest przypisane i nie możemy go zmienić. Otóż, logicznie wyjaśnię, że przeciętny człowiek nie operujący magicznie, praktycznie nie jest w stanie zmienić swojego przeznaczenia, jakkolwiek by tego pragnął.

Operujący magicznie i zmieniający klisze swojego przeznaczenia człowiek też nie jest w stanie zmienić swojego losu, gdyż jego operacje magiczne zostały już wcześniej w wyższych planach uwzględnione.

Nawet nasz Mesjasz – Jezus choć otoczony nieziemskim majestatem, był jedynie biernym narzędziem z góry określonego planu Bożego.

Sam Jezus w swych wypowiedziach nadmienia że zna swój los i choć był świadomy że może go zmienić to jednak zabrakło mu odwagi aby tego dokonać. Podejrzewał jednak, że gdyby chciał naprawdę go zmienić, to byłaby to tylko następna sytuacja bez wyjścia. Widzimy więc, że nawet w stosunku do swego Syna, Bóg stosuje zasadę ograniczonego zaufania. Wszyscy prorocy oraz święci zgadzają się, że Bóg zna los każdej istoty.

Z Księgi Psalmów – Psalm nr 139 niech rzuci światłem na ten temat:

.....
*Dziękuję Ci , że mnie stworzyłeś tak cudownie,
 godne podziwu są Twoje dzieła.
 I dobrze znasz moją duszę,
 nie tajna Ci moja istota,
 kiedy w ukryciu powstawałem,
 utkany w głębi ziemi.
 Oczy Twoje widziały me czyny
 i wszystkie są spisane w Twej księdze,
 dni określone zostały,*

choć żaden z nich (jeszcze) nie nastąpi.

.....

Unikający złego przeznaczenia mag, jedynie oddała tylko w czasie złą karmę, którą musi kiedyś z siebie zrzucić aby się oczyścić.

Nagromadzona zła karma, zmusi kiedyś maga do spełnienia większej ofiary w krótszym czasie.

Sam osobiście odczytując swe klisze w wyższym astralu doświadczałem ich wypełnienia nawet po kilkunastu latach, chociaż stosowałem dynamiczne metody zmiany klisz astralnych.

Tak czy owak, warto studiować okultyzm, gdyż wiele umiejętności wykorzystamy w świecie astralnym po opuszczeniu ciała fizycznego. Łatwiej i mniej makabrycznie będzie przebiegał proces naszego rodzenia się w astral po utracie skafandra planetarnego oraz szybciej zrozumiemy prawa w nim rządzące.

Wszystkie rodzaje zdolności jasnowidzeń dla każdego maga w pierwszym rzędzie powinny służyć mu do wcześniejszego przewidzenia astralnych niebezpieczeństw, niosących w planie fizycznym fatalne skutki, dla niego lub bliskim mu osobom. Przy pewnej wprawie mag powinien nauczyć się odbić fatalną kliszę (strzałę) astralną lub maksymalnie o ile to będzie możliwe ograniczyć jej zgubne wpływy. Jak należy tego dokonać technicznie, będzie wykraczało poza ramy podstawowego wykładu w tej publikacji.

W tym wykładzie w sposób bezpośredni czy symboliczny, czytelnik jeszcze nie otrzyma wszystkich wskazówek potrzebnych do stworzenia astralnego wichru (tourbilonu) czy dynamicznego odbicia negatywnych klisz astralnych.

Pozostałe tajemnice każdy uczeń poprzez ukryty symbolizm w następnych publikacjach oraz własną ciężką pracą i zdobywane doświadczenie wcześniej czy później dojdzie do skrywanej tajemnicy dynamicznego oddziaływania na plan astralny, a poprzez niego na plan fizyczny.

Jak możemy oddziaływać na plan astralny nie wykorzystując dynamicznych procesów stosowanych w ceremonialnej magii?

Oczywiście, ciągle oddziałujemy na tę sferę.

Najczęściej robimy to nieświadomie. Elementy stosowane przez człowieka, symbolizujące przez Sfinksa warunkują z pozycji Świata fizycznego wniknięcie w astralny plan i przeprowadzenia w nim określonych operacji (zmian).

Elementami tymi są :

- logika i ostrożność człowieka (Człowiecza twarz Sfinksa).
- zainteresowanie, zakochanie, umiłowanie, zapalczywość, zaciętość lub to co nazywamy konikiem lub diablikiem w człowieku, nierozzerwalnie związane ze stanem uczuciowym człowieka, silnie oddziałując na średnią część astralu (pazury Lwa).
- upór, jednostajność w długofalowym dążeniu lub to co nazywamy jednakowym wykorzystaniem polarności człowieka tj. jego aktywnych lub pasywnych elementów rozłożonych w funkcji czasu (biodra i ogon Byka).
- wysoki wzlot myśli lub to co nazywamy fachowym kreatywnym przemyśleniem z elementami przebiegłości oraz intuicji (skrzydła Orła).

Przecież muzyk nie musi znać wszystkich akustycznych zawiłości wytwarzania dźwięku przez instrument na którym gra. Wystarczy że nauczy się na nim grać, a przez to gwarantując sobie określone efekty muzyczne i mniej lub bardziej będzie wpływał na otaczające go istoty. Na świat astralny też możemy tak oddziaływać zdobywając wiedzę i doświadczenie (arkana magii).

Na plan astralny możemy też oddziaływać za pośrednictwem barw i symboli. Kto zna moc symbolu Krzyża chrześcijańskiego, tego nie zdziwi fakt że ten znak silnie oddziaływa na elementale. Znak ten połączony z odpowiednimi emocjami i wyobrażeniami , przypomina im że Człowiek – Król wśród elementów i tym ich ujarzma.

Naiwnym byłoby sądzić, że wszystkie symbole starożytnych Kultur i cywilizacji zachowały swoją magiczną siłę do naszego czasu i wywołują te same zjawiska. Nie zużyły się oczywiście całkowicie, ale bez zmian i

dopełnień nie gwarantują choć w części, efektów zapewnionych w starożytności. Tak jak falanga Aleksandra Macedońskiego nie wywrze podobnych militarnych skutków współczesnej dywizji wojskowego, ale z pewnością rozniesie w pył hordy awanturujących się ulicznych nożowników czy uzbrojonych w kije basebalowe rozrabiających chuliganów czy kibiców.

Zespół prostych symboli tworząc symbol złożony (obraz) z zespolonymi emocjami i wyobrażeniami wraz z syntetyczną metafizyczną formułą nazywamy pantaklem.

W dźwiękowym symbolizmie pantaklowi odpowiada spoistość (połączenie) sylab, zlewających się w słowo lub nawet w całe zdanie. Dzielimy je na klasę „mantram” i „setram”.

Klasa mantram oddziałuje na astrosomy istot, różnych od samego operatora.

Klasa setram przeznaczona jest zazwyczaj dla wzmocnienia astrosomu operatora.

Każda istota chcąc się przejawiać (oddziaływać lub przejawiać siłę), każdorazowo musi polaryzować swój androginat z odpowiednią siłą (wykorzystując aktywny lub pasywny swój biegun) - gwarantując sobie przy tym odpowiednią wrażliwość, aktywność oraz intuicję w otaczającej go sferze.

Na tym bym zakończył ten krótki wykład na temat Świata Astralnego.

George Bugdal

Spis Literatury.

- 1.The double ethereal and related occurrences - A.E. Powell
- 2.Bóg uczonych - Remy Chauvin.
- 3.Experiments in Psychical Science - W.J. Crawford.
- 4.First Principles of Theosophy - C. Jinarajadass.
- 5.Five Years of Theosophy - H.P. Blavatsky.

- 6.Human Atmosphere - W.J. Kilner.
- 7.Introduktion to Yoga - Annie Besant.
- 8.Man and his Bodies - Annie Besant.
- 9.Meditation for Beginners - J.I. Wedhwood.
- 10.Monad - C.W. Leadbeater. 10.Natures Finer Forces - Rama Prasad.
- 11.Natures Mysteries - A.P. Sinnett.
- 12.Phenomena of Materialisation - Vou Schrenk Notzing.
- 13.Psychic Structures - W.J Crawford.
- 14.Rationale of Mesmerism - A.P. Sinnett.
- 15.Science of Sacraments - C.W. Leadbeater.
- 16.Secret Doctrine - H.P. Blavatsky.
- 17.Seven Principles of Men - Annie Besant.
- 18.Some Glimpses of Ocultism - C.W. Leadbeater.
- 19.Study in Consciousness - Annie Besant.
- 20.Thouht Power - Annie Besant.
21. Oczyszczanie organizmu – G.P. Małachow.
22. Rozmowy z mędrce – Maurice Frydman.

NOTATKI:

- ▲ Każdy czytelnik doceni wartość tej książki.
 - ▲ Racjonalne przesłanki to jej domena.
 - ▲ Tajemnice tradycji będą teraz służyć Tobie
-

- Dowiesz się dlaczego Świat Astralny odgrywa tak bardzo ważną rolę w życiu każdego człowieka.
 - Dowiesz się co to są myślókształty i asteroidee oraz jak je wzmacniać i kondensować.
 - Dowiesz się co to jest jasnovidzenie i jak je rozwijać.
 - Dowiesz się co to jest Poświęcenie Astralne i jak je zdobyć.
 - Dowiesz się o życiu po śmierci i jak się do niego przygotować.
 - Dowiesz się o innych zjawiskach i właściwościach Świata Astralnego.
-

★ **POZNAJ OGROMNE MOŻLIWOŚCI ROZWOJU
JAKIE NIESIE POZNANIE ZAŚWIATÓW.**